

Dziennik wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.

Wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

DZIENNIK „CZAS“		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	zł. 20	rocznie	zł. 24
półrocznie	10	półrocznie	12
kwartalnie	5	kwartalnie	6
miesięcznie	2	miesięcznie	2 cen. 25

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“ z DODATKIEM.

w Krakowie:		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	zł. 30	rocznie	zł. 34
półrocznie	15	półrocznie	17
kwartalnie	8	kwartalnie	9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

# CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach  
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DOMIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się  
przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:  
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3 1/2  
centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stę-  
płą za każdorazowe umieszczenie.  
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratowymi przesyłane być winny franko  
do Biura Ekspedycji „Czasu“.  
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nielegają frankowania.  
Listy nieterminowe nie przyjmują się.  
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się.  
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

## Kraków 30 kwietnia.

Gazeta Wiedeńska z dnia wczorajszego zamieszcza następujące zawiadomienie o zniesieniu administracyjnego podziału Galicji, Krakowa i Bukowiny i połączeniu napowrót tych ziem pod jedno namiestnictwo urzędujące we Lwowie:

JCK. Ap. Mość dla dobra celowi odpowiedniego zarządu Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, tudzież ze względu na pilną konieczność usunięcia z budżetu państwa wszelkiego wydatku, który niezdaje się być usprawiedliwionym ściśle potrzebą służby, raczył najwyższym pismem odrębnym z d. 22 kwietnia r. b. nakazać zwinięcie rządów krajowych w Krakowie i Czerniowcach i podporządkowanie administracyjne obrębu rządowego Krakowskiego i Księstwa Bukowińskiego, któremu N. Pan chce zresztą pozostawić stanowisko kraju koronnego państwa z osobną reprezentacją krajową, pod namiestnictwem we Lwowie; następnie utworzenie władzy obwodowej w Czerniowcach, zwinięcie władz obwodowych w Wadowicach, Bochni i Jasle, połączenie obwodów Wadowickiego, Krakowskiego i Bocheńskiego w jeden obwód pod nazwą „obwodu Krakowskiego“, i rozwiązanie obwodu Jasielskiego przez przydzielenie jego powiatów do sąsiednich obwodów, jako to: powiatów Gorlickiego i Bieckiego do obwodu Sądeckiego; powiatów Brzostckiego, Fryszackiego i Jasielskiego do obwodu Tarnowskiego; powiatu Strzyżowskiego do obwodu Rzeszowskiego; a powiatów Krośnieńskiego, Zmigródzkiego i Dukielskiego do obwodu Sanockiego.

Przyszłemu Naczelnikowi obwodu Krakowskiego podlegać będą taceczny Magistrat, a w sprawach publicznej spokojności i porządku taceczna Dyrekcja policji.

Prócz tego Naczelnikowi obwodu Krakowskiego służyć będzie moc wydawania pasportów za granicę dla mieszkańców obwodu, a to bez względu na przypadki szczególnej nagłości.

Czas wejścia w wykonanie tych najwyższych postanowień później ogłoszonym będzie.

Zwyczajny nasz tygodniowy artykuł zdający sprawę z chwilowego położenia ogólnej polityki europejskiej, poprzedziłyśmy dzisiaj urzędowym doniesieniem z *Gazety Wiedeńskiej*, o dekrete cesarskim, na mocy którego zniesiony zostaje podział administracyjny — polityczny Galicji na zachodnią i wschodnią, z przywróceniem jednego namiestnictwa we Lwowie jak dawniej, a utworzeniem nowych obwodów nierównie obszerniejszych. Każdy oceni ważność tego najwyższego rozporządzenia dla naszego kraju i niecierpliwością wyglądać będzie szczegółowych rozporządzeń względem rozkładu władz sądowych i innych, a te zapewne ogłoszonymi zostaną, gdy przyjdzie czas wyznaczony do zastosowania postanowień powyższych.

Co się zaś tyczy ogólnego położenia polityki europejskiej, o którym mówić nam wypada obok zajęć jakie słusznie domowe sprawy w umyśle budzą, to przyznać trzeba, że położenie to nie jest bardzo jasnym pomimo przeróżnych not i depesz ogłoszonych w ubiegłym tygodniu, a z których najważniejsze podaliśmy w naszym piśmie. Austria, Prusy, Rosja i Anglia odpisały Szwajcaryi w słowach prawdziwie dyplomatycznych tak, że nie o właściwym stanowisku każdego z tych mocarstw w obec zaszłych wypadków przesądzać nie można. W jednej tylko nocie hr. Rechberga jest wzmianka o aneksji Włoch środkowych, jako o przyczynie aneksji Sabaudyi. Zresztą wszystkie mocarstwa ograniczają się na zapewnieniu Szwajcaryi, iż trwają zawsze w przekonaniu, że neutralność jej potrzebną jest dla utrzymania równowagi w Europie, i że ufają w jej utrzymanie. Zapewnienie to czy wystarcza dla Szwajcaryi? Francja jednak nie mówi co innego. Lecz Szwajcaryja utrzymuje, że aneksja Sabaudyi nadwyręża neutralność, Francja zaś temu przeciwy, i stąd spór

którego no'y mocarstw wcale niedotykają. Wszakże zgodzono się jak powszechnie donoszą na zebranie się konferencji w tej sprawie i to w Paryżu. Szwajcaryja oczywiście chce na niej zasiadać; nikt się temu nie sprzeciwia, nawet Francja pod warunkiem jednak, aby i Sardynia powołana była. Nam się wydaje, że ten właśnie udział stanowi trudność. Pełnomocnik piemoncki na konferencji reprezentować będzie Piemont zwiększony krajami wcielonymi a zasiadanie obok niego pełnomocnika austriackiego, byłoby domniemanem niejako uznaniem aneksji ze strony Austrii. Różne też podają projekta co do samego mechanizmu konferencji. Ma to być tylko protokół podpisany przez zwykłych pełnomocników państw w Paryżu, mocą którego Francja i Szwajcaryja upoważnione będą do ułożenia się między sobą, a układ ten podpiszą umocowani *ad hoc* pełnomocnicy. Tak więc wszystko odbyłoby się na jednym posiedzeniu, przez podpisy posłów uwiarygodnionych w Paryżu. Co zaś do mandatu konferencji, donoszą, że Francja ograniczyć go chce do rozbioru artykułu 92 traktatu wiedeńskiego w którym opisana jest owa neutralność prowincji Chablais i Faucigny, jako też płynące stąd następstwa. Następstwa nie mogą być te same dla Francji co dla Piemontu, to rzecz jasna, dość powiedzieć, że wojsko francuskie nie potrzebuje cofać się nigdy przez kanton Walijski, jak to przysługiwało wojsku piemonckiemu. To też Francja oświadcza, że zgodzi się chętnie na inne służebności, które odpowiadać będą neutralności szwajcarskiej, byle tylko nienaruszały traktatu z d. 24 marca, ani też Sabaudyi żadnemu nie uległa podziałowi.

Zaprawdę dziwić się należy, że mocarstwa walczą z tak ogromnymi trudnościami za rzecz w końcu nader mało ważną. Szwajcaryja jak się to z noty p. Thouvenela okazało, chciała zagarnąć Chablais i Faucigny. To się nie udało — wszystko coby otrzymać mogła pewnie jej niezadowolni, a neutralność jej nie zależy bynajmniej od neutralności części Sabaudyi, o tём wie nie tylko Europa ale każdy rozsądny człowiek. Co znaczy neutralność tych prowincji wtedy gdy cała Sabaudya do Francji należy? Czy potrzebuje Francja trzymać wojsko w Chablais i Faucigny aby Szwajcaryja zagrażała gdyby do tego przyszło?

Bądź co bądź, wszystkie prawie dzienniki piszą o przyszłej konferencji — idziemy i my za ich śladem. Wszelako sama jeszcze wydaje się ona nam nietylko niepotrzebną ale mało prawdopodobną. Poddamy się gdy będziemy mieć o niej urzędową wiadomość, a nie zadziwimy się wcale, gdyż dziś właśnie najczęściej dzieje się to co najmniej do prawdy bywa podobne.

## Korespondencya Czasu.

VII. W świeżo ogłoszonym projekcie ustaw Towarzystwa ubezpieczeń od ognia zauważyć możemy niektóre okoliczności. Względem ważności owoch okoliczności daje mi pochoć do przytoczenia obecnie w tej mierze kilku uwag. Stowarzyszenie w mowie będące, rokujące sobie (jak treść § 82 nowych ustaw daje do myślenia) wzmagają się w przyszłości coraz bardziej fundusz rezerwowi, potrzebuje z tego powodu obmyślenia najwłaściwszego sposobu korzystnego użytkowania tego, zapomnianego aż do dopięcia zwykłego funduszu, na cele publiczne.

Wprawdzie rzeczony paragraf stanowi: iż „gdy fundusz rezerwowi dojdzie do wysokości 3% ubezpieczonych w Towarzystwie wartości, wtedy procenta jego użyta będą na pokrycie bieżących wydatków, a przeto na zmniejszenie składek asseku-

racyjnych“. Rzeczony paragraf stanowi i to jeszcze: iż „w owym przypadku wolno będzie dyrekcji przeznaczyć część dochodu z wspomnianych procentów na bezprocentowe pożyczki udzielane członkom Towarzystwa dla sprawienia przyrzadów ogniowych“.

Przepis jednak dopiero przytoczony nie zdaje się być odpowiednim przeto, ponieważ nie wyczerpuje przedmiotu i polega widocznie na nieuprawnionym przypuszczeniu: iż *towarzystwa* wzajemnych ubezpieczeń potrzebują w samej rzeczy tak znacznego funduszu rezerwowego: aby sprostać niepomysłnym przypadłościom wynikłym z wydarzenia się szkód nadzwyczajnych. Trzeba atoli wiedzieć: iż instytucje o których mowa, nie posiadają ile wiadomo prawie nigdzie funduszu rezerwowego (gdzie indziej zazwyczaj funduszem *zaliczkowym* zwanego) w ilości wyrównującej 3% ubezpieczonych wartości; lecz poprzestają zwykle na sumie odpowiedniej 1/4% do 1 1/2% kapitału zabezpieczonego. — Jeszcze mniejszym jest fundusz zaliczkowy w zakładach stanowych, rozumie się z powodu możliwości zasilania kasy assekuracyjnej w razie potrzeby pożyczką bezprocentową z funduszu domestykalnego, jakoż on tam tylko około 1/5% ubezpieczonych wartości wynosi.

Celem przeświadczenia czytelników o prawdziwości powyższego twierdzenia, zestawiam poniżej cyfrę ubezpieczonych wartości, oraz funduszy zaliczkowych wszystkich austriackich instytucji wzajemnych ubezpieczeń od ognia.

Biorąc za podstawę rok 1851 przedstawia się (w obliczeniu na monetę konwencyjną) następujący stan:

	ubezpieczonych wartości	funduszu zaliczkowego	w stosunku do ubezpieczonych wartości
w towarzystwie w Pradze	34,680,920 złr.	515,900 złr.	1.42%
„ „ w Bernie	15,017,140 „	198,940 „	1.29 „
„ „ w Wiedniu	49,273,625 „	444,062 „	0.81 „
„ „ w Gracu	45,189,575 „	303,346 „	0.61 „
„ „ w Insbruku	40,382,030 „	100,860 „	0.25 „
„ „ w Linciu	35,419,820 „	79,973 „	0.21 „
„ „ w Salzburgu	7,540,054 „	15,290 „	0.20 „
W przecięciu	20,866,785 „	—	0.61%

Na zasadzie przeto liczby przeciętnej, powziętą z powyższego zestawienia, godzi się przyjąć za pewnik, iż fundusz rezerwowi czyli zaliczkowy, w ogólnej cyfrze sześciu dziesiątych części jednego procentu wystarczy naszemu towarzystwu na pokrycie wszelkich niedoborów, jakieby się w sumie zebranej ze składek, (w razie nadzwyczajnego pomnożenia wydatków na pokrycie nieprzewidzianych szkód) okazały.

Każdy przystoż zatem funduszu rezerwowego nad powyższą przeciętną liczbę (1/6 %), może być poczytywanym za czysty zysk Towarzystwa. Ten czysty zysk oprocentowany należycie podnosiłby ów fundusz do coraz wyższej cyfry.

Przyjąwszy tedy powyżej wykazaną przeciętną ilość ubezpieczonych w instytucjach austriackich wartości w sumie 20,000,000 za kapitał w naszym Towarzystwie prawdopodobnie zabezpieczonym być mogący (w czem niema podobno hazardowego przypuszczenia); tudzież przyjąwszy również przeciętną cyfrę 1/6 % za tę ilość funduszu rezerwowego, w jakoby towarzystwo w obec owego kapitału (20,000,000) na wszelki wypadek zaopatrzonem być musiało; wypadła ostatecznie postać, co z dalszym przyrośtem w mowie będącego funduszu począł wypadnie.

Potrzeba tego postanowienia, jest jak sądzę zbyt widoczna, ażebym się nad niem miał długo rozwodzić.

Albowiem przyjęty powyżej w przeciętnej cyfrze 1/6 % assekurowanego kapitału fundusz rezerwowi, daje w obec również przeciętnej wyprowadzonej ilości 20,000,000 ubezpieczonych wartości, dosyć poważną cyfrę tj. 120,000 złr., które jak wyżej rzekłem, wystarczają na pokrycie możliwych niedoborów w funduszu *składkowym* towarzystwa.

Pozostaje atoli do rozwiązania pytanie pod względem najwłaściwszego sposobu użytkowania funduszu rezerwowego, podniesionego do wyższej (nad przeciętną liczbę 0.61) cyfry, np. do jednego od sta zabezpieczonych wartości. Takiego podniesienia nie pożyjemy za marzenie, skoro zauważymy, iż jak w powyższym zestawieniu wydatkilem, fundusz zaliczkowy w towarzystwie: w Bernie wynosił w 1851 r. 1.29% w Pradze „ 1.42% — zatem około 1 1/2 do 1 1/2 od sta ubezpieczonych wartości.

Zebrałszy tedy fundusz rezerwowi wynoszący jeden od sta assekurowanego kapitału, posiadaliby nasze Towarzystwo, chociażby tylko 20,000,000 ubezpieczonych wartości podejmowało, nieposlednią sumę 200,000 złr., od których 120,000 złr.

na już wspomniany żelazny fundusz rezerwowi potrąciwszy, zostałyby się jeszcze 80,000 złr. do rozporządzenia. W razie zatem, kiedyby fundusz rezerwowi 1% ubezpieczonych wartości wynosił, mogłaby już suma powyższa (80,000 złr.) być obróconą na inne cele pożyteczne, bez naruszenia podstaw Towarzystwa ubezpieczeń. Można ją użyć na owe cele tём bardziej, iż obmyślano w §. 82 nowych ustaw opędzenie kosztów zarządu, tudzież udzielane bezprocentowe pożyczki (na przyrządy ogniowe) z rzeczonoego funduszu, wyzerpnęłyby dopiero przewyżają od wspomnianych 200,000 złot. reńsk.

One cele wreszcie, na któreby dopiętą nad średnią liczbę żelazny fundusz rezerwowego (rozumie się po zaspokojeniu obmyślanych w §. 82 potrzeb) obrócić można, nasuwają się same przez się: albowiem wypływają z natury rzeczy.

Nikt niezaprzeczy, iż interes gospodarzów wiejskich, którzy byli można rzecz twórcami Towarzystwa ubezpieczeń, zatem interes całego kraju, czepiającego jak wiadomo swoje dochody z rolnictwa polegającego na obowie bydła, wymaga rozszerzenia w mowie będącej instytucji od tego stopnia, by oraz ubezpieczenia od gradobicia tudzież od pomoru bydła takową objęte zostały.

Zapewne najdą się nieprzychylnie głosy, powatpiwające o potrzebie i stosowności obrócenia funduszu rezerwowego na uposażenie instytucji ubezpieczeń tego rodzaju. Otóż właśnie zarzut, który uchylć powinienem.

Potrzeba uposażenia z góry Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od gradobicia i pomoru bydła jest niezaprzeczoną, ponieważ niebezpieczeństwo wyzerpnienia funduszu składkowego na samym wstępie bywa w tych dwu przedsiębiorstwach bez porównania większem niż w przedsiębiorstwie ubezpieczenia od pożarów.

Albowiem potary mogą zniszczyć w znacznej części jedną lub drugą miejscowość; wskazuje wyniki ztąd dla Towarzystwa strata nie bywa nigdy tak ogromną, jak gdy np. (co się często wydarza) na przetrzeźni dwudziestu lub więcej mil kwadratów spadną grad i wybiją assekurowane plony; lub gdy zawita z Bessarabii kłeszosus i wypróżni naraz ubezpieczone obory w całej części kraju.

Zakładający instytucje wzajemnych ubezpieczeń od dwu światów wspomnianych kłesk, imali się wprawdzie celem ochronienia tych instytucji od rozbicia, środków zaradczych, jak np. podnoszenia składek dla ubezpieczonych w okolicach, więcej niż inne narażonych na kłeski w mowie będącej, itp.; alści środki podobne nie zdołałyby uszczelnić instytucji od niebezpieczeństwa upadłości; bo wypadki wydarzające się w zakresie wspomnianych kłesk przybierają niekiedy nadzwyczajne rozmiary, a wtedy zaradkowe środki na nie się nie przydadzą: jeśli nie będzie w zapasie funduszu do spłacenia wynikłej szkody.

Roztropność przeto doradza uposażyć instytucję wzajemnych ubezpieczeń od gradobicia i pomoru bydła, z góry w fundusz zapasowy stosunkowo większy od praktykowanego w instytucjach ubezpieczeń od ognia funduszu zaliczkowego. — Pod tym względem zdaje się nawet wychodzić na jedno: ażeby towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia założonem zostaje na podstawie *wzajemności* lub też o *stałych składekach*; gdyż w jednym i drugim razie okazują się zaopatrzenie instytucji w znaczny (pierwotny) kapitał zapasowy nieodzownem, rozumie się w kapitał, któryby zdołał pokryć wynikłe w chwili pierwszego rozwoju instytucji nadzwyczajne szkody, lubo zawsze z zastrzeżeniem jego zwrotu drogą umorzenia w latach następnych.

Najstosowniejszą rzeczą zatem zdaje się pożyczanie owego dotacyjnego kapitału z funduszu rezerwowego instytucji pokrewnej, a to tём bardziej, iż jak rzekłem, rozszerzenie zakresu naszego towarzystwa do ubezpieczeń od gradobicia i pomoru bydła jest w interesie jego założycielów i niewątpliwie całego kraju potrzebnem.

Stosowność takowego uposażenia uznali też rzeczywiście istniejące po innych krajach instytucje wzajemnych ubezpieczeń od ognia. Tak np. starała się w roku 1855 dyrekcja towarzystwa w Pradze, po zasięgnięciu w tej mierze uprzedniej uchwały walnego Zgromadzenia, o wyjednanie dla owego towarzystwa pozwolenia kwoli przekazania 80,000 z funduszu rezerwowego (który z końcem 1855 r. tamże 603,945 złr. m. k. wynosił) na posag instytucji ubezpieczenia od gradobicia: co też następnie osiągnęła.

Abym się jednak zbyt długo nad tym przedmiotem nie rozwodził, zamierzam celem uzupełnienia niniejszych uwag przytoczyć jeszcze parę słów o wzajemnych ubezpieczeniach od gradobicia i pomoru bydła, czego uskutoczenie wszelako z po-



wodu obszerności obecnego listu do następnego odkładam pisma.

**Paryż 26 kwietnia.**

Sabaudya oświadczyła się za połączeniem z Francją z taką samą jednomyślnością jak Nicea. Głosy opozycyjne nie przeniosły 200. Godnem jest uwagi, że głosów opozycyjnych było stosunkowo mniej w Chablais i Faucigny niż w innych prowincjach. Po takim głosowaniu, parlament turyński nie będzie mógł oświadczyć się przeciw odłączeniu 20h prowincji, gdyby to bowiem uczynił, Francja nie uznałaby przyłączenia Włoch środkowych do Piemontu. Panuje tu przekonanie, że opozycja w parlamencie turyńskim będzie mała i że wkrótce ureguluje się zmiana rzeczy we Włoszech. Panowie Laity i Pietri wrócą do Paryża. O konferencji, która ma zagwarantować Szwajcaryi neutralność powiatów Chablais i Faucigny nie ma jeszcze nic pewnego. Anglia się na nią nie zgadza, z przyczyn, że taka konferencja dałaby miłąsaczą sankcję temu co się stało. Trudno, aby się konferencja zebrała. Trudno, aby mocarstwa zgodziły się na redakcyę protokołu, który, jak doniesiono, tę konferencję ma poprzedzić. Francja zgadza się na konferencję, lecz tylko co się tyczy 92 artykułu traktatu wiedeńskiego dotyczącego Chablais i Faucigny. Panuje tu przekonanie, że sprawa włoska i neutralność Chablais i Faucigny muszą się ułożyć ostatecznie między Francją, Piemontem i Szwajcaryą. Anglia i Szwajcaryja nie są w stanie temu się sprzeciwić, skoro nie mają za sobą innych dworów. *Morning Herald* wyznał, że koalicja przeciw Francji... w konferencji okazała się niepodobną, że Francja może zrobić co chce. *Patrie* przeczy, aby Anglia chciała skleić koalicję i obstaruje za przymierzem zachodnim. Lord Normanby oświadczył swą moję w parlamencie angielskim, a lord Cowley aż nadto wyłożył, że Anglia wiedziała zdawać o tem, czego chciała Francja, tylko, że wiedziała o tem przez depesze nieurzędowe. Pan Kera ambasador szwajcarski uważa się tutaj, jak lord Russell, za oszukanego, bo to mu jest na rękę, bo to go przed Szwajcaryą tłumaczy. Przeciwnie sądzi pan Barman były ambasador szwajcarski, który radby zwalić i zastąpić swego rywala. Pan Kern mieszkający przy ulicy d'Anmale, przyjmuje wiele osób u siebie równie jak i pan Barman. Pierwszy ma za sobą dawne stosunki z Cesarzem, a drugi znajomości dyplomatyczne. Walka tych panów o ambasadę nie jest tyle pieniężną ile obywatelską, bo ambasada przynosi zaledwie 20,000 fr. Francja, która zna Szwajcaryję, wie, że krzyki szwajcarskie skończą się z nadejściem lata. Z latem zjeżdżają się cudzoziemcy do Szwajcaryi i sprzedają się zegarki, ażeby zjechać do dużej cudzoziemców i sprzedać się wiele zegarków, potrzeba spokojności. Szwajcaryja uspokaja się z interesu i przestaje zapewne na tem co im daje Francja i Piemont. Pan Delarive ambasador szwajcarski w Londynie pokazuje się spokojniejszym niż pan Kera. Oba ci panowie byli niegdyś profesorami w Szwajcaryi choć są bogaci. W Szwajcaryi profesorado jest publicznym zaszczytem, bo Szwajcaryja lubi pracę i naukę. Pan Delarive ma 500,000 fr. przychodu. W innych krajach taki bogacz jak pan Delarive nie trudniłby się niezawodnie profesorstwem.

Parowiec „Orzel” stoi w Marsylii, na nim Cesarstwo udadzą się w maju czy w czerwcu do Nicei. Mówią, że Izby francuskie mają dać bankiet dla deputowanych sabaudzkich i nicejskich.

Hr. Persigny dopiero dziś odjechał do Londynu. Kwestya wyjazdu osób jest najtrudniejszą dla korespondentów, bo trzeba by chyba dla sprawdzenia uciekać się do odźwiernych. Baron Gros także wyjechał. Francja i Anglia chciałyby zawrzeć pokój w Chinach, bo wyprawa chińska kosztuje ich około sto milionów franków rocznie. Kiedy pokój jest niepewny, wydatek taki jest zbyteczny. Narody azjatyckie nie lubią zawierać traktatów i nie mają dobrej wiary w międzynarodowych stosunkach. W Koochinie Francja nie wie z kim ma zawrzeć pokój i w razie jego zawarcia nie wie czy traktat będzie obowiązywał przez 24 godzin. Jeden port Koochinowski Francja zatrzyma de facto na ochronienie dla okrętów francuskich, a raczej na pamiętkę, bo trzeba wydać 40 milionów fr., aby ten port stał się punktem zbrojnym i mógł wytrzymać w przypadku atak Anglików.

Listy z Florencji opisują ogromny zapal Włochów. Król sardyński został przyjęty wspaniale, a nawet rzewnie. W Rzymie panuje wielka surowość. Rzymianie ufają jednak w charakter generała Lamoriciere. Generał Lamoriciere został zawiadomiony, że jak będzie się czuł gotowym, Francja wyprowadzi swe wojsko z Rzymu.

Wiadomość dzienników niemieckich, że Rosja stara się osadzić księcia Leuchtenberskiego na tronie rumuńskim, może być prawdziwą. Napoleon III nie opuści Rumunii, swego dzieła, w Rumunii potrzeba dynastji. Książę Couza, choć maż prawy, jest bezsilnym, czemu byliby inni pretendenci tak zwani narodowi?

Francja wpłynęła skutecznie na królowę hiszpańską. Ustaliła doraźne egzekucje powstańców karlistowskich. Kuzyni Cesarzowej są w więzieniu i Cesarzowa ma być zapewniona, że kara śmierci im nie grozi. Rząd hiszpański nie myśli zastępować do hr. Montemolin i jego brata, zasady którą przyjął L. Filip w postępowaniu z księżną Berry i L. Napoleonem i myśli ich oddać pod sąd senatu. Rząd chce ich zatrzymać w więzieniu.

Niemie nie nowego o traktacie żeglarskim który

negocjują w Paryżu pp. Cobden, Ogilvie i Melet. *Patrie* domaga się ciągle aby Francja nie ustąpiła nie Anglii w tym przedmiocie, obchodzącym los marynarki francuskiej.

D. 13 t. m. Grecy stambulscy dopuścili się oburzających nadużyć na panu Dumas i kilku francuzach. Cesarz dał rozkaz ambasadzie francuskiej w Stambule zażądania od Porty surowego ukarania winnych.

Obrano na deputowanego w powiecie Doufront hrabię de Torey, w miejsce pana de la Ferrière, którego wybór został unieważniony przez Izbę. W tej elekcji rząd założył ręce, bo oba kandydaci byli imperialistami. W Izbie wytoczyły się w tych dniach rozprawy dość zabawne, nad jedną drogą żelazną którą zrzucano na rząd, choć ona wchodziła w interes prywatny.

Onegdaj był zapowiedziany bal w hotelu księżnej Alby. Dwór angielski sił się na znakomitość i dawność imion, a dwór francuski na ich bogactwo i piękność. Bal był świetny, ale w pięknościach figurowały prawie same cudzoziemki.

P. Michelet ogłosił nowy tom pod tytułem: „Ludwik XIV i odwołanie edyktu nantejskiego”. Szkoda, że autor nie ciągnie dalej swej historii Francji i że ogłasza tomy w osobnych przedmiotach! P. Michelet okazuje się znużonym. Długa i systematyczna praca mężczyzny. Jak pp. Villain i Migeat, p. Michelet, odznacza się stylem tacytowskim. Mówi źle o zdrowiu pana Villain. Ma on chronić się przed światem, w przekonaniu, że ma się dostać do Kajeny. Jest to zły znak. P. Villain może być pewnym, że umrze w Paryżu i że rząd na niego oka nie zwróci. Rząd ma co innego do roboty.

P. de la Corderie, sławny pamfletista za L. Filipa, autor konstytucji r. 1848 a dziś radca stanu, znany pod nazwiskiem Timona, ogłosił broszurę pod tytułem: „Le droit de tonnage en Algerie”. Broszura ta niema w sobie nic politycznego. P. de Corderie nie pisze o polityce i ma rację.

P. Forcade wchodzi do *Débatów*. Wydaje on wiele i to tłumaczy nam ducha w którym pisywał dotąd kronikę Przeglądu w *Revue des deux Mondes*. Mimo pozorów, p. Cucheval Clarigny był od niego sumienniejszym.

Zrobiono ważne odkrycie. Pani Récamier w której kochała się cała akademia, nie umiała pisać ortograficznie, pisała jak szwaczka ostatniego rzędu.

Giełda trzyma się dobrze. Renta 3 $\frac{1}{2}$  stoi na 70 fr. 50 c. Fizjonomia Francji jest dostatnia, szczerliwa a nawet pokojowa, pomimo że komisyja mianowana przez rząd, obmyśla obronę ujść rzek do morza. Mamy czas ciepelszy.

**Paryż 25 kwietnia.**

E. Jeżeli obroty dyplomacji i życie dworskie przyrównywać lubią do maskarady, na której występuje się pod rozmaitymi postaciami i w maskach, to wczorajszego wieczoru świat dworski, dyplomatyczny i polityczny wraz z inną częścią towarzystwa stołecznego wystąpił bez żadnej przenosi na balu kostiumowym i maskowym, odłożywszy na bok wszystkie inne zajęcia i troski. Od dwóch miesięcy blisko robiono przygotowania do tej zabawy, która miała świetnością wszystkie inne przewyższyć, a którą Cesarzowa w pałacu Alba na polach Elizejskich urządzić poleciła. Od miesiąca księstwo Tascher zapraszające porzuciły bilety i liczba ich tysiąc dwieście wynosiła. Od kilku tygodni, panie należące do towarzystwa dworskiego, zatrudniając się wśród wielkiego postu nabożeństwem kościelnym, dobrami uczynkami, kwestami, kazaniami, zajmowały się także przygotowaniem ubiorów i układem kadrylów. Z powodu wypadków hiszpańskich bal zapowiedziany na d. 17 kwietnia do 24go odłożono. Gdy zaś otrzymano zapewnienie, że dwa spiskowi, których los szczególnie obchodził Cesarzową, powołani będą przed sąd cywilny, i że ich życie w niebezpieczeństwie nie zostaje, ustala przyozdobienie dalszej zwłoki, i wczorajszego wieczora pałac Alba powiększony dwiema przybudowaniami salami, balową i jadalną, zajął całą świetnością wytwornie urządzoną zabawę. Już o 10 $\frac{1}{2}$  t. m. zaproszonych, przybranych w domina, w ubiory różnych krajów i wieków, w maskach lub bez masek zapelniał niezbyt obszerny pokój dolny pałacu Alba i ową przystawioną salę balową, z dobrym smakiem malowaną i bogato złoconą, a do przyozdobienia której posłużyły najlepsze wzory 16 wieku. Wkrótce potem przewłało tańce wejście pierwszego kadrylu przedstawiającego „Powieści Perrault”. Następnie ukazał się kadryl „czterech żywiołów”. — Kiedy żywioł cztery panie wybrały. *Ziemia* panie Persigny, Święjowska, Niezabitowska i p. Ross. — *Powietrze*, księżna Metternichowa, hr. Morny, hr. Przezdziecki, p. Siemieniów. — *Woda* hr. Walewski, hr. Labedoyère, Gretry, i księżniczka Janina Czetwertyńska. — *Ogień* pani Pourtales pp. Rossi i Erizzo. — Miał do tego kadrylu należeć księżna Władysława Czartoryska, lecz bolesna wiadomość telegraficzna z Wiednia nadeszła dnia poprzedniego o zgonie ks. Konstantego Czartoryskiego, nową żałobą okryła dom Czartoryskich. Nakoniec przy ogłoszeniu dźwięków Paganiniego, z kilkunastu par złożony wbiegł „karawał wenecki”. Jeżeli pierwszy kadryl, do którego kilka komicznych należało masek, rozweselił, dwa drugie tak doborowo osób, jak bogactwem i wdziękiem strojów zajęły i zachwyciły obecnych. Około godziny leżącej tłum gości tak się powiększył, że z trudnością można było przecisnąć. Gospodarstwo domu ukazało się w dominach, zmie-

nając je kilkakrotnie. Wątpiono, żeby sam gospodarz mógł przybyć; w przeszłą bowiem niedzielę dotknięty był lekkim napadem pedogry, przeciw poznaniu go po chodzie a nawet po głosie. Księżna Matylda przebrana była za Beduinę z górnego Egiptu, z obnażonymi rękami i ramionami, którym równie jak twarzy nadała kolor brązowy. Ubiór ten był zupełnie dokładnym i dokładnością zadziwiającym. Księżna Klotylda wystąpiła w postaci pasterki, i odznaczała się wrodzoną szlachetnością. Lord Cowley stawiający czoło na poniedziałkowym posiedzeniu Izby parów, na które ztąd popieszył, zaciepieniu lorda Normanby i wyszedłszy z walki zwycięsko, podzięciem towarzysowym wyjechał wieczorem z Londynu i zdążył na bal wczorajszy. Dwie córki jego, po raz pierwszy ukazujące się w liczonym towarzystwie, jedna przedstawiała *Noc*, druga *Dzień* ścigały uwagę pięknością właściwą dziewom Albionu. Równie bogatym i pięknym ubiorem królowy Saby, jak powabem postaci, zwracała na siebie uwagę pani Jurjewiczowa. Dzienniki tutejsze i zagraniczne zapuszczają się w obszerniejsze wyliczanie osób, ubiorów, dyamentów i drogich kamieni, które bal ten przyozdobiły; ja na tej pobieżnej wzmiance poprzestaną. O drugiej rozsunęła się zasłona przedzielająca galerię pałacową od sali jadalnej, na ten dzień wystawionej w ogrodzie, i prawdziwie uroczyste zachwylił widok. W głębi ujrzało piękną dekorację oświeconą księżycem przy pomocy światła elektrycznego, które blask rzucało na bijący w środku wodotrysk. Salę wysokości takiej jaką tylko w teatrach spotyka się, otaczał ze trzech stron krążące przyozdobione kolumnami. Obszerne podwójne schody prowadziły do niej. Orkiestra w średniowieczne przybrana ubiory, grają marsza z „Proroka” wezwała gości na wieczór. Dwadzieścia stołów, każdy na dziesięć osób ustawiono w sali, 50 małych pазіów także w średniowiecznych ubiorach, z wysywaniami cesarskimi herbami usługiwało, oprócz licznej dworskiej służby. Goście kolejno pięć razy zajmowali miejsca. Widok tej sali jasniejącej światłem, ozdobionej w kwiaty, napełnionej ruchem, dźwiękiem muzyki, przedstawiającej obraz wszystkich narodów i wieków, był zwłaszcza z krążąnek prawdziwie czarującym. Zabawa przedziwna się do białego dnia. Koszt jej na 200,000 franków liczą. Tak świetna i wspaniała tylko na dworze monarchym mogła być urządzona. Mówią, że za dni kilka ma się powtórzyć i zamknąć szereg zabaw zimowych.

Pomyślne wiadomości odebrane o głosowaniu prawie jednogłośnie za przyłączeniem do Francji, tak w Sabaudyi, jak w pułkach sabaudzkich, zbliżone porozumienie się z Szwajcaryą, zapakajające wieści z Rzymu, przyczyniły się do swobodnego usposobienia umysłów. Przedwczesną była wiadomość o osobistej kłatwie na króla sardyńskiego rzucanej, wyszło tylko do niego ostateczne napomnienie (Monitorium) zagrażające osobistą exkomunią w razie, jeżeli przybędzie do Romani, jako monarcha kraj ten pod swą wyłączną władzę obejmujący.

**Wiedeń 29 kwietnia.** Rozporządzeniem J. C. K. Ap. Mości z dnia 27 kwietnia zniesionym zostaje przepis §. 29go powszechnego prawa cywilnego względem nabywania obywatelstwa przez rozpoczęcie jakowego zawodu przemysłowego. Rozporządzenie to znosi pomieniony §. 29ty, który opiewa, że cudzoziemcy rozpoczynając jaki zawód przemysłowy, którego prowadzenie wymaga stałego zamieszkania w kraju, nabywają prawo obywatelstwa austriackiego. Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem 1ym maja r. b.

J. C. K. Ap. Mość nakazał, aby departament obrachunkowości przy naczelnej komendzie armii podlegał od dnia 1go listopada r. b. najwyższej władzy kontroli obrachunkowej.

Nowy gubernator jenerał Węgier i głównodowodzący jenerał fm. Benedek, objął już rząd tego kraju i wydał na dniu 25ym b. m. odezwę, w której zawiadamia mieszkańców o objęciu władzy, połączeniu pięciu władz administracyjnych kraju, których siedzibą były miasta: Buda, Koszyc, Preszburg, Oedenburg i W. Waradyn, w jedną władzę centralną, z pozostawieniem tam niektórych wyższych urzędników dla wprowadzenia w życie nowej organizacji komitatu i gminnej. Skoro rząd namiestniczy zostanie uorganizowany, wtedy Gubernator zamierza przywrócić zgromadzenia czyli rady komitatu.

Zgodnie z temi rozporządzeniami—przypada dać fm. Benedek w pomienionej odezwie wyrazy J. C. Mości—rozkazuje, ażeby po wejściu w wykonanie ordynacyi gminnej i ustawy komitatu, przedłożone były wnioski pod względem sejmu, ażeby zarada samorządu, mająca być zaprowadzona we wszystkich krajach koronnych za pomocą gmin miejscowych, powiatowych i komitatu, przez sejmy i wydziały sejmowe, również w Mojem królestwie Węgierskiem przyszła do znaczenia swego.

A dalej tak mówi nowy gubernator: „Jako bezwarunkowo wierny stary żołnierz i poddany Cesarza, tudzież jako dziecko tego kraju, staraję się być wszelkimi siłami i całym poświęceniem się, o sumienie wykonanie przychylnych zamysłów naszego miłościwego Monarchy dla dobra kraju. Liczę w tej mierze na wierne obowiązkom wsparcie wszystkich zwierzchności kościelnych i świeckich, jakoteż na lojalną i niemniej powinna pomoc wszystkich stanów ludności. Nakazana przez J. C. Mość organizacja administracyi i reprezentacyi krajowej wymaga do swego spieszego i pomyślnego roz-

winięcia, aby się mogła oprzeć na zaufaniu i publicznym porządku. Dla dobra przeto kraju i pojmując należycie wysoki mój obowiązek, występować będę przeciw wszelkiemu niepokojeniu umysłów jakimikolwiek niedozwolonemi publicznymi manifestacyami, przeciw wszelkim demonstracyom, wszelkiemu naruszaniu prawnego porządku, z całą stanowczością czystego sumienia i silnej woli. Z uprzedzającą ufnością liczę na pomoc każdego uczciwego człowieka dla pożytku i pomyślności drogięj mi ojczyzny i całej wielkiej cesarskiej monarchii.

Buda 25go kwietnia 1860.

(podpis.) Benedek w. r. Fm.

— Jak niedawno temu obchodzono w całych Węgrzech pamięć Kazimierza, tak obecnie śmierć hr. Szechenego uważana jako strata publiczna, przyodziewa cały kraj żałobą. Obrzędy żałobne zaczynają się odbywać po wszystkich niemal parafiach raddziarskich, a instytucja i zakłady krajowe, tudzież stowarzyszenia przywdziewają żałobę. Taką żałobę przywdziało już akademie nauk węgierska i towarzystwo rolnicze na miesiąc jeden, a za ich przykładem pójdą zapewne i inne instytucje i stowarzyszenia, bo jednakowość uchwał w tym względzie zapadłych w dwóch pomienionych towarzystwach pozwala poznać, iż tu idzie także o okazanie jednogłośności uczuć. Zadziwiająca w podobnych przypadkach okazuje się w Węgrzech zgodność, a raczej karność posłuszną kierującą myślą, a nadająca każdemu aktowi cechę i znamie manifestacyi powszechnych.

— N. Pan nadał kapitanowi sztabu inżynierii Karolowi Ludwikowi Thierry baronowi De Vaux, przydzielonemu do osoby J. C. W. Arcyks. Leopolda, godność tajnego radcy.

J. C. W. Arcyksięstwo Ferdynand Maksymilian i Karolina powrócili 25go z Dalmacyi do Miramare. *Gazeta Wiedeńska* donosi z Tryestu 27go, że N. Pan na przedstawienie tego Arcyksięcia nakazał w miejsce rozwijanej akademii morskiej założyć szkołę oficerów marynarki, tudzież instytut hydrograficzny. Ponieważ nauka odbywać się będzie na morzu na starym okręcie i młodzież będzie chowana podług przepisów systemu morskiego, przeto znaczne z tej zmiany dadzą się zaprowadzić oszczędności.

— *Gazeta Wiedeńska* ogłasza nowy traktat telegrafowy zawarty między Austrią i Prusami w imieniu związku telegrafowego, a Rosyą, który ratyfikowany był w Petersburgu w d. 26 marca. Na mocy tego traktatu, dawne traktaty w tym przedmiocie zawarte między Austrią i Rosyą, tudzież Prusami i Rosyą przestają obowiązywać. Główne zasady nowego traktatu są następujące:

Każdy ma prawo używać telegrafów, wolno jednak rządowi sprawdzić tożsamość osoby wysyłającej. Każdy rząd zastrzega sobie prawo zamykania wszystkich lub niektórych tylko linii telegrafów na czas dowolny. Każdy rząd zapewnia przestrzeganie tajemnicy korespondencyj. Stacje dzielą się pod względem służby na niestające, całonocne, tudzież w pewnych godzinach dnia obsługiwane. Telegrafy przyjmowane będą do każdego miejsca. Jeżeli miejsce jest odległe od stacyi, telegram przesyłany będzie pocztą lub umyślnym posłańcem wedle żądania. Oryginał depeszy musi być wyraźny, opatrzonej adresem dokładnym i jeśli potrzeba wzmianką, jakim sposobem dalej ma być przesyłany. Depesze rządowe mogą być przesyłane w jakimkolwiek języku lub jakichkolwiek znakach byle składały się z łacińskich głosek albo liczb arabskich; depesze prywatne mogą być niemieckie lub francuskie w Niemczech i Austrii, w Rosji zaś na niektórych tylko stacyach, które wymienione będą. Osobom prywatnym niewolno używać żadnych znaków i cyfr, jeśli cyfry te nie są tylko oznaczeniem kursów giełdowych. Depesze prywatne, których treść jest uwzględniająca prawu lub porządkowi publicznemu, mogą być nieprzyjęte.

Oplata wynosi za pojedynczą depeszę do 20 wyrazów wynoszącą, do mil 10 w Austrii 60 centów, w Prusach i Niemczech północnych 12 sgr., w Niemczech południowych 42 kr., w Rosji 38 kop., za każde dalsze 10 wyrazów połowę powyższej opłaty; od mil 10 do 25 dwa razy tyle ile za pierwsze mil 10, od mil 25 do 45, trzy razy, od mil 45 do 70 cztery razy, od mil 70 do 100 pięć razy, od 100 do 135 sześć razy, od 135 do 175 siedm razy, od 175 do 220 osm razy, od 220 do 270 dziewięć razy, od 270 do 325 dziesięć razy tyle ile za pierwsze mil 10. W obliczeniu na kopiejkę ta tylko zachodzi niejednostajność, iż za podstawę obliczenia służy nie 38 kop., lecz 37 $\frac{1}{2}$ , ułamki jednak liczone są za całą kopiejkę. Wszystkie depesze między krajami trzech państw kontraktujących sprowadzane będą tymczasowo do trzech punktów granicznych: Edekun-Polaga, Mysłowice Granica, Radziwilów. Punkta te będą tworzyć środkowy rdzeń grup telegrafowych, dla których ustanowione będą odległości. Oddawca depeszy w Rosji musi się legitymować. Adres, podpis, sposób przesłania dalej depeszy itd. będą wliczane w ilość wyrazów depeszy. Traktat obowiązuje od d. 1 kwietnia r. b.

J. C. K. Ap. Mość nadał radcy sekcji w ministerjum oświecenia Dr. Janowi Fontana, tytuł i charakter radcy ministerialnego.

— *Oestr. Ztg* pisze: W rządzie rozmaitych i niekiedy dziwnych wieści o mających niebawem nastąpić nowych zmianach gabinetowych, głoszone także temi dniami, że powołano telegrafem tutaj bar. Bacha z Rzymu, bar. Prokessa ze Stambułu, bar. Hübnara z Wenecji, że książę Metternich prosił o odwołanie swoje z Paryża i że go bar. Prokess zastąpi. Co się tyczy tej ostatniej wieści, dowiadujemy się, że bar. Prokess, który otrzymał



trzechmiesięczny urlop dla odwiedzenia swojej rodziny, dopiero w początkach czerwca zamysła odjechać z Konstancji, i że do jego powrotu hr. Ludolf radca poselstwa sprawować będzie obowiązki internuncjatu. Hr. Ludolf wyjechał też już z Paryża do Konstancji.

Śmierć bar. Brucka będzie jeszcze przez czas jakiś jednym z najbardziej rozbiieranych i badanych przedmiotów zajęcia publicznego, nie tylko bowiem osobistość jego i stanowisko polityczne i społeczne usprawiedliwia to zajęcie, lecz zarazem okoliczności, które tę śmierć spowodowały lub jej towarzyszyły, nie są obojętne. W opowiadaniu szczegółów nie obejdzie się zapewne bez wielu sprzeczności i mylnych doniesień, bo sprawa ta w znacznej części osłonięta jest jeszcze tajemnicą. Do rozjaśnienia jej najwięcej sam rząd przyczynił się, dozwalając umieścić zdanie sprawy z sądowych oględzin trupa i nie tając nic takiego, co dziś już odsloniętem być może bez narażenia w czemkolwiek procesu sądowego, w którym minister zmarły stał już jako świadek i następnie miał być jeszcze słuchany. Jawność, jaką całej tej sprawie nadała *Gazeta Wiedeńska*, nie była należycie ocenioną przez tutejsze dzienniki; niektóre z nich dają poznać, że wołałyby, aby całą rzecz oile można, zatarto a przynajmniej niedano jej takiego rozgłosu, lecz właśnie ten krok jawności ma to za sobą, iż niedopuszczalność, aby wieści przesadne lub zupełnie mylne, a oparte jedynie na domysłach lub uprzedzeniach, szły dalej niż sięgać może rzeczywistość. W ogłoszeniu *Gazety Wiedeńskiej* upatrywano jedną tylko wątpliwość co do wyrażenia, że bar. Bruck miał wkrótce stawać jeszcze jako świadek z innymi świadkami i współobwinionymi. Otóż ten wyraz „inni” — jedni stosowali do samych świadków, drudzy zarazem do świadków i obwinionych, a w tem ostatniemu znaczeniu zdawałoby się, że byli ministrem mógł być nie tylko świadek, lecz i współobwiniony. Ta wątpliwość wyrażenia powstała bez zamiaru, jak to z dzisiejszej *Gazety Wiedeńskiej* pokazuje się, mówi ona bowiem, że wyrażenie to ma znaczyć: „z innymi świadkami i z obwinionymi.”

### Niemcy.

Sejm pruski zajmuje się nie tylko sprawą holenderską, lecz zarazem i szleswicką. Z powodu petycji z Berlina opatrzonej 43 podpisami, sejm znalazł sposobność porażenia na nowo kwestyi szleswickiej. Nie przyszła ona jeszcze na stół Izby, lecz już przez komisję przeszła, a ta jednogłośnie uchwiliła przekazać petycję do ministerstwa, aby się ujęło za dotrzymaniem przyrzeczeń danych przez rząd duński ze względu na narodowość niemiecką w tem księstwie i na stanowisko jego do monarchii duńskiej. Jakże w tej mierze jest zapatrywanie się rządu pruskiego, o tem przekonać się można z oświadczenia ministra Schleinitza w komisji. Mówi on, że na mocy układów prowadzonych w r. 1851 i 1852 między Związkiem niemieckim a Danią, otrzymano zapewnienie, iż Szleswik do Danii wcielony nie będzie, że każda część monarchii duńskiej, a zatem i Szleswik otrzyma w państwie stanowisko odrębne, że narodowość niemiecka i duńska na równi będą uważane. Przyrzeczenia te — mówi minister — nie zostały dotrzymane; Szleswik jest wcielony do Danii, narodowość niemiecka upośledzona jest w porównaniu z duńską. Związek niemiecki zajmował się ostatnimi laty tylko Holztynem i Lauenburgiem jako krajami związkowymi, a nie mógł się zająć także Szlewikiem na tej samej podstawie, gdyż szło tu o kraj obcy, a zatem upominanie się o prawa jego mieszkańców rodziło kwestyę międzynarodową, europejską; Europa zaś nie była dawniej przychylna Niemcom w sprawie szleswickiej. Rząd pruski starał się, odtąd obecny gabinet przyszedł do władzy, zmienić uprzedzenia państw europejskich, i sądzi, że nie bezskutecznie. Gdy jednak uwaga rządu musi się przedewszystkiem ku innym sprawom zwracać, przeto rząd oczekuje, aby mu z zaufaniem porzucano wolne ręce w tej sprawie aż do stosownej chwili. Z tego zapatrując się punktu, minister nie sprzeciwia się przekazaniu sobie tej petycji do uwzględnienia.

Słowa te przekonywują, że rząd pruski chce dopatrzeć tylko sposobność chwili, aby poruszyć na nowo spór z Danią. Kiedy petycja ta przyjdzie pod obrady sejmowe, stronnictwa parlamentarne ujęją jej niezawodnie do wciągnięcia spraw polityki zewnętrznej w zakres dyskusji sejmowych, jak to się już stało ze sprawą heską. Takie okoliczności są dla Izby pożądane, jako pozwalające parlamentaryzmowi wyrobić się.

### Szwajcaryja.

Hr. Rechberg austriacki minister spraw zagranicznych przesłał na notę okólną rady związkowej z d. 5 kwietnia następującą urzędową odpowiedź: „Do p. bar. Menshengen posta nadzwyczajnego itd. w Bernie.”

Wiedeń 18 kwietnia. Panie baronie! W nocy z d. 5 b. m., której przesłaniem zaszczycił mnie Prezydent Związku szwajcarskiego, a której odpis został ci wręczony, J. E. p. Fray-Herosée opierając się na protokół akwizgrauński z d. 15 listopada 1818 r. wyraża życzenie, aby mocarstwa podpisane na tej akcie, zebrały się rychło na konferencyę z reprezentantem Szwajcaryi celem wyrównania trudności poruszonych ustąpieniem Sabaudyi na rzecz Francyi.

Mielimy już zaszczyt zawiadomić Radę związkową, że gotowi jesteśmy porozumieć się z Związkiem i mocarstwami podpisanymi na akcie kongresu wiedeńskiego względem najważniejszych środków, aby zabezpieczyć prawa i słusne interesa tej sprawy objęte.

„W zawezwaniu jakie Rada związkowa wyłaczniej wystosowała do mocarstw podpisanych na protokół akwizgrauński, znajdując one niewątpliwie nowy powód, aby zbadać czy forma konferencyi najpewniejszą i najodpowiedniejszą jest drogą, aby przywieść do skutku porozumienie zaspakajające życzenia i interesa wszystkich.

„Wrazie gdyby kwestya ta rozstrzygała się w zasadzie w sposób twierdzący i gdyby zdołano zgodzić się na punkta dodatkowe, których ułożenie poprzedzić musi wszelkie zebranie tego rodzaju, przynalibyśmy z naszej strony w zupełności Szwajcaryi prawo należenia do obrad jako strona dopominająca się i głównie interesowana. W tym to duchu objawiliśmy już myśl naszą mocarstwom podpisanym na protokół akwizgrauński.

„Zechcesz p. baronie odczytać te depesze Prezydentowi Związku i zostawić mu jej opis.

„Przyjmij p. baronie zapewnienie mego szczególnego poważania. (podp.) Rechberg.”

### Francya.

Rosyjski minister spraw zagranicznych książę Gorchakow przesłał na ręce posła rosyjskiego w Paryżu hr. Kisielewa następującą odpowiedź na okólnik p. Thouvenela z d. 13 marca r. b.:

Petersburg 30 marca (12 kwietnia) 1860.

„Książę Montebello udzielił mi depeszę z d. 13 b. m. którą mu przesłał p. Thouvenel. Zawiera ona zapatrywanie się gabinetu tuieryjskiego pod względem przyłączenia Sabaudyi i hrabstwa nicejskiego do Francyi.

„N. Cesarz powziął ją do wiadomości z całym przejęciem, jakiego wymaga ważność przedmiotu. „Pan mój dostojny uważa to ustąpienie, na które N. Król Sardyński dobrowolnie zezwolił, za układ pomiędzy dwoma niepodległymi monarchiami, który według zapatrywania się JCMości nienarzuca równowagi europejskiej, byleby ustąpienie to terytoriów sabaudzkich uznanych za neutralne, w taki sposób zostało ułożone iżby nienaruszało żadnego nabytego prawa, nieprzynosiło uszczerbku słusznym interesom, i utrzymało w całej rozciągłości zasady wieczystej neutralności Szwajcaryi ogłoszonej w aktach wiedeńskich i paryskich.

JCMość przekonał się z zadowoleniem że rząd francuski z tego samego stanowiska zapatruje się na punkt ów ostatni, jak to wynika z art 2 traktatu podpisanego z rządem piemonckim i z oświadczeń ministra spraw zagranicznych.

„JCMość spodziewa się że obrady których przedmiotem będą terytoria sąsiednie Związku szwajcarskiego, przyczynią się do ustalenia zgody pomiędzy wszystkimi mocarstwami. Gabinet cesarski doloży z swęj strony jak największego starania aby utrzymać warunki zapewniające bezpieczeństwo państwa, którego neutralność jest przedmiotem europejskiego zajęcia.

„Z rozkazu JCMości, wzywam W. Eks. abyś odczytał te depesze p. Ministrów spraw zagranicznych i zostawił mu jej odpis.

(podp.) Gorchakow.”

### Włochy.

Opinie podaje następującą protestacyę ciała konsularnego w Mesynie z d. 13 kwietnia przeciwko popelnionym tamże gwałtom, wręczoną p. Russo marszałkowi polnemu i nacelnemu dowódcy prowincyi Mesyny:

„Panie generale! Straszne gwałty popelnione zostały zeszłej nocy w mieście Mesynie, wbrew nadziejom, do jakich upoważniały nas zapewnienia dawane przez JW. Pana, celem przywrócenia pokoju i zafania i sprowadzenia w mury miasta ludności, która z nich prawie cała uciekła.

„Osoby spokojne, starzec nawet padł ofiarą nieusprawiedliwionej zaczepki. Poddani obcy, angielscy i inni doznali najgorszego obelg i lekano się o ich życie.

„Ludność mesyńska cała, która zachowując się przykładnie, niepopelniała dotąd żadnego czynu zaczepnego ma prawo żądać, aby szanowano jej spokój i własność, oraz kobiety i dzieci.

„Jednak popłoch jest coraz większy: czujemy przeto potrzebę dla bezpieczeństwa naszych współziomków, sformułować tu w sposób jasny zapewnienia, jakie nam JW. Pan dał.

„Przyrzekł nam słowem honoru, o którym niewątpliwie i wzięci niechcemy, że z cytaeli i warowni miasto nie będzie bombardowane, że w żadnym razie żołnierze nieopuszczają się gwałtów po domach, że miasto nie będzie więcej niepokojone w nocy nieustającymi strzałami ręcznymi i działowymi, które od dni kilku niezostawiają ludności ani chwili spoczynku; zresztą że gdyby starcia nastąpiły u rogatki, gdyż wewnątrz miasta są niemożliwymi, nie będzie użyty ogień plutonowy ani działowy, lecz że inne obmyślone zostaną środki, które znalazłoby łatwo przy znacznych siłach jakimi JW. Pan rozporządza.

„Takie nam dał p. generale przyrzeczenia; pozwól nam przeto przypomnieć jej sobie, aby przybrać mogły cechę autentyczności. Stawiają one nas w położeniu dopomagania twoim widokom i zarazem uspokojenia naszych współziomków i całej ludności miasta.

„Prosimy JW. Pana, abyś zechciał stwierdzić odebranie niniejszego dokumentu odpowiedzią wystosowaną do jednego z nas. Racj przyjąć itd. (podpisy).“

### Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W szklarniach ogrodu botanicznego w Krakowie kwitną teraz z rodziny Storczyków (*Orchideae*) szczególnie piękne: *Cattleya Mossiae*, *C. Cabiata*, *C. Reineckii*; następnie: *Oncidium phacelatum*, *O. filipes*, *Epidendrum virgatum*; prócz tych bardzo piękny himalajski *Rhododendron Egworthii*, *Asalea pont.* *hyacinthiflora*, *As. pont.* *Richardi*, *Broumansia sanguinea*, *Cantua dependens*, *Hardenbergia ovata*, *Sparaxis Constancia*, *S. leucantha*, *S. grandiflora*.

— *Gazeta warszawska* z 28go kwietnia donosi, iż w dniu 27 t. m. w południe piorun uderzył w Warszawie w komin jednej z oficyn należącej do pałacu Komisji Rządowej spraw wewnętrznych i duchownych; lecz ogień stąd powstały ugasila natychmiast miejscowa służba z pomocą pierwszej części straży ogniowej.

— Jeden z berlińskich dzienników „Volks-Zeitung“ w do-wcipnym artykule traktuje nową sprawę tak zwanęj annexyi, którą zwie sprawą schamburgską. Wiadomo, że kilka jest linii Lippe panujących w Niemczech, jakoto: Lippe-Detmold, Lippe-Schaumburg, Lippe-Bückeburg, a że tu idzie o te Lippe, które należą do Schaumburga, przeto „Volks-Zeitung“ dla skrócenia nazywa spór rzeczony schamburgskim, przeprasając zarazem czytelników swych, jeśliby przedmiotu sporu nie zdołali znaleźć na mapie. Historyczny przebieg tej sprawy sięga 15go wieku. Jeden baron zastawił wówczas u drugiego barona swoją posiadłość, a gdy przyszedł termin oddania pieniędzy, a oddać ich nie mógł lub nie chciał, przeto wierzyciel zatrzymał w swem ręku miasteczko Lippstadt i nieprzełamał mieszkańców jego obkładać podatkami. Właściciel miasteczka chcąc zbierać pieniądze na spłacenie wierzyciela, nałożył także podatki na swoich poddanych, lecz nigdy nie przyszło do tego aby spłacił wierzyciela. Szczejliwie Lippstadt miało więc dwóch panów, którzy obaj naraz nim rządili. I tak trwało przez wieki, a nikt w Europie o tem nie wiedział, prócz Lippstadczyków; tak jak nikt o tem nie wiedział, że na pograniczu Oldenburga i Hanoweru, czy też Hannoveru i Meklemburga, bo tego dobrze nie pamiętamy, leżała jakaś wieś sporna od wieków między dwoma państwami i oba rządy o niej zapomniwały w pył aktów, a dopóki przed parą laty przypadkiem odkryto, że ta wieś nikomu nie podlega; bo nie płaci podatku ani temu ani owemu państwu. Otóż w Lippstadt rzecz się miała całkiem odwrotnie. Przez trzy wieki. W r. 1819 dostało się Lippstadt, to jest połowa praw do niego, Prusom, a druga połowa należała do Detmolda. W r. 1848 Lippstadanie w imie jednoci niemieckiej oświadczyli, że się łączą z tem państwem, które koronę niemiecką dzierżył będzie, a że deputacya frankfurcka koronę tę zawiozła do Berlina nie do Detmolda, więc Lippstadt z Prusami się złączyło. Rząd pruski chcąc uniknąć procesu czy też wojny z współposiadaczem Lippstadu, obowiązując się płacić mu rocznie 9000 talarów, i książę Detmoldzki pobierał przez lat 12 tę rentę. Ależ gdy oprócz detmoldzkiej inne jeszcze linie panujące rodu Lippe istnieją, więc linie te uboczne wytoczyły teraz w Bundestagu proces i założyły protestacyę przeciw annexyi Lippstadu do Prus, gdyż z czasem, po najdłuższem życiu licznych potomków domu Lippe-Detmold, prawo następstwa przechodzi na Lippe Schaumburg, a po nim na Lippe-Bückeburg, a po nim podobno jeszcze na jakieś inne pokrewne dalekie linie. Teraz zachodzi pytanie wielkiej wagi, czy Prusy opróż się zechcą na zasadzie powszechnego głosowania w Lippstadt, jako jedynym sposobie zakończenia tej sprawy?

## Przegląd polityczny.

### Depesze telegraficzne.

London 28 kwietnia. Wczorajszem posiedzeniu Izby niższej, odpowiedział lord John Russell na pytanie Griffitha i Fitzgeralda, że według oświadczenia Cesarza Napoleona, przedmiotem konferencyi ma być wyszukanie sposobu pogodzenia artykułu 92 traktatów wiedeńskich z artykułem II traktatu turyńskiego. Lord Russell nie sądzi, aby Cesarz miał zamiar wprowadzić inną jaką sprawę na konferencyę, lecz obawia się, iż Francya opierać się będzie wszelkiemu pytaniu, któreby dotyczyło odłączenia Sabaudyi. Co do udziału Szwajcaryi i Piemontu na konferencyi, rzecz ta wzięta jeszcze będzie pod rozwagę. Cesarz jest tego zdania, że konferencya nie wprzód zebrać się będzie mogła, dopóki traktat turyński nie będzie spełniony przez zatwierdzenie go w parlamencie turyńskim, bez poprzedniej bowiem sankcyi parlamentu, niemożna żadnej kwestyi przedstawiać konferencyi. Anglia objawiła zdanie, aby nie zajmowano prowincyi neutralizowanych, dopóki konferencya nie rozstrzygnie tej kwestyi, lecz Francya twierdzi, iż niepodobna jej będzie poizlaść tego zdania, albowiem możnaby stąd wnosić, iż traktat turyński nie został zupełnie wykonany skoro nie cała Sabaudya i Nicea oddane Francyi zostały. Lord Russell potwierdza, że Rosya podziela zapatrywanie się Anglii, inne mocarstwa nieobjawiły jeszcze zdania swego.

Turyń 27 kwietnia. Rząd otrzymał następującą depeszę z przystani palermitańskiej pod d. 25 b. m. wieczór. W Palermo rewolucya stłumiona; stan obłożenia jest jeszcze w swej mocy. Wojsko stojące w tem mieście jest bardzo liczne. W Mesynie panuje spokojność. Zbrojna bandy w głębi wyspy nie mają wielkiego znaczenia i zdaje się, że je rozegnano. Brzegi są strzeżone. W Marsali tylko nieprzywrócono podobno jeszcze dotąd spokojności.

Turyń 26 kwietnia. Brygada sabaudzka ogłosiła pożegnanie do wojsk piemonckich. Minister sprawiedliwości wydał do gubernatorów i prezesów sądów w Lombardyi okólnik zawiadamiający ich, że rząd nie uważa konkordatu zawartego między Austryą a Siołicą apostolską za obowiązujący. Neapol 24 kwietnia. Doniesienia z Palermo mówią, że handel i przemysł leżą tam odłogiem. Po straceniu 13 powstańców w Palermo, powstańcy 26 żołnierzy schwytanych powiesili. Armia neapolitańska liczy podobno 160,000.

Medyolan 26 kwietnia. Wczoraj rada gminna odbyła pierwsze publiczne posiedzenie. W tutejszych dziennikach wskazują ochotnikom wybi-

rającym się do Sycylii biuro dziennika *Vanguardia*, gdzie im dają instrukcyę.

Florenoya 26go kwietnia. Król przeznaczył 100,000 lirów z własnej swojej kieszeni na budowę frontu tutejszej katedry i położył pod tę budowę kamień węgielny.

Berno 28 kwietnia wieczór. Nic tu nie wiadomo, aby Francya miała ofiarować 50 milionów fr. na budowę twierdz związkowych za zręczenie się praw Szwajcaryi do Sabaudyi. Po ratyfikacyi traktatu turyńskiego w parlamencie piemonckim, konferencya ma się rzeczywiście odbyć w Paryżu.

Lizbona 27 kwietnia. Książę Terceira, prezes rady ministrów, umarł.

Według otrzymanych zewsząd równocześnie doniesień potwierdzających depeszę naszą jeszcze w sobotnim numerze *Czasu* umieszczoną, powstanie w Sycylii jest niemal zupełnie stłumionem, a trzyma się jeszcze w Marsali w prowincyi Trapani. Siły powstańców w głębi wyspy mają się składać z rozbitków w nielicznych bandach przeciągających.

Depesza berneńska powyżej umieszczona zaprzecza już doniesieniu równocześnie nadeszłemu z Berna, iż rząd francuski ofiarował Szwajcaryi 50 milionów fr. za zręczenie się pretensyi do północnej Sabaudyi, którą to ofiarę Rada związkowa odrzuciła. Oczywiście, że cała ta wiadomość nie mogła być prawdziwą, bo pretensye Szwajcaryi nie są prawne.

Utrzymują, że p. Corcelles, poseł francuski w Rzymie za czasów Rzeczypospolitej francuskiej ma objąć w Rzymie ministerium spraw wewnętrznych, które także obok ministerstwa spraw zagranicznych i wojny piastował kardynał Antonelli.

Armonia, organ duchowieństwa utrzymuje pod d. 25 kwietnia, że hr. Cavour dla tego tak śpiesznie wrócił do Turynu, aby wysłać do Paryża pewną osobę w bardzo przyjaznych stosunkach z Cesarzem Napoleonem, w celu wyjednania dla króla pozwolenia na przyjazd do Bononii.

Poselstwo serbskie ma odjechać wkrótce z Carogrodu nie niezakawczy; Porta odrzuciła jego żądania. Niełatwiej niekiedy korespondenci utrzymują, iż poselstwo coraz inne i większe stawiało żądania, że z początku żądało tylko zatwierdzenia księcia Milosza a na następcę jego księcia Michala, następnie zaś dopiero uznania zasady dziedziczości tronu serbskiego w rodzinie Obrenowiczów, uznania, że wszyscy mieszkający w Serbii ulegają winni ustawom serbskim a prawo trzymania załogi przez Portę ograniczone być winno tylko do cytaeli belgradzkiej. Przypominamy bowiem, że wszystkie te żądania zamieszczone były w instrukcyi danej poselstwu a odczytanęj publicznie przez księcia Milosza przy wyjeździe poselstwa; nadto, Porta już wprzód uznala księcia Michala następcą po Miloszu, nie potrzebowało przeto poselstwo tego wymagać, ale żądało, aby Porta uznała zasadę dziedziczości tronu tak jak ją sejm serbski postanowił, i w ogóle aby uznała, iż narodowi na sejmie przynależę prawo robienia zmian w ustawie zasadniczej; słowem aby uznała wewnętrzna niepodległość Serbii.

Korespondenci z Carogrodu, a między nimi korespondent do *Oestr. Ztg* w liście z 21go t. m. utrzymuje, że zerwanie stosunków wistarcie się między Turcyą a Serbią jest nieuniknione, a chociaż Porta stara się poselstwo serbskie jak najdłużej ile możności w Stambule zatrzymać, to jedynie, aby mieć czas do ukończenia uzbrojenia i przygotowań do wojny. Turcy utrzymują, że w 100,000 uderzą wkrótce na Serbię. Serbowie odpowiadają, iż dadzą radę tej armii, że również 100,000 ludzi zagrzanych miłością kraju, mogą stawić do boju. Niektórzy korespondenci pożytkują te oświadczenia serbskie przesadnie. Wiedząc jednak z historyi, że w czasie kilkunastoletnich walk o niepodległość serbską na początku tego wieku toczonych, rozbito w Serbii parę set tysięcy armij tureckich i pozostać zniszczono; znając że naród serbski, zbrojny, w użyciu broni wyjął że tradów wojennych przywykły, ćwiczony i do tradów wojennych przywykły, duchem bojowym i miłością kraju ożywiony w krótkim czasie w armię cały przekształcić się może, nie uważamy owych oświadczeń serbskich za przesadzone.

Według doniesień telegraficznych z Tetuanu przez Madryt z 27go t. m. pełnomocnicy hiszpańscy i marokańscy układający w Tetuanie traktat stanowiący na podstawie przedugodnęj umowy, zawarty między wodzami stron obu, ukończyli wkrótce swoje dzieło. Trudności wszystkie uprzętnięto; a rząd marokański przyrzeka jeszcze przed rocznym terminem przez traktat naznaczonym wypłacić sumę za kosztą wojenne, choć tem prędzej wejść w posiadanie Tetuanu, który, jak wiemy, ma pozostać w ręku Hiszpanów jako zastaw, aż do chwili spłacenia kosztów wojennych. Mniemają, że marszałek O'Donnell opuści w tych dniach Tetuan wracając do Madrytu.

### Ostatnie depesze telegraficzne.

London 30 kwietnia. *Morning Post* donosi z Paryża, że Garibaldi wraz jeneralnym sztabem wyjechał do Sycylii.

Turyń 29 kwietnia. Garibaldi złożył mandat jako deputowany z Niceli.

Paryż 30 kwietnia. Depesza madrycka zapewnia że hr. Montemolin chce uznać królową.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.



Kurs papierów publicznych i pieniędzy.  
(w walucie austriackiej).

Kraków 30 kwietnia		
Banknoty polskie na 100 zł. now.	351	345
Rubel obrzokowski	10	8
Talary pruskie na 150 zł. now.	75 1/2	74 1/2
Srebro nowe	133 1/2	132
Półimperyal rosyjski	10 85	10 70
Napoleondory 20-fr.	10 70	10 55
Dukaty holenderskie ważne	6 16	6 10
austryackie	6 30	6 23
Listy zastawne galicyjskie z kuponami	56 25	55 25
Obligacje indenn. z kuponami	74 75	74
Pożyczka narodowa z r. 1854	79 1/2	78
Akcyje kolei galicyjskiej za sztukę	129 1/2	128
Listy zastawne polskie z kuponami	100 1/2	100
Wiedeń 30 kwietnia (telegraf.)		
Augsburg 100 zł. r.	112	50
Hamburg 100 Marków	99	75
Londyn 10 £.	131	25
Paryż 100 franków	52	50
Dukat	6	23
5% Metaliki	69	70
na walutę austr.	64	50
4 1/2%	61	—
4%	54	—
3%	—	—
Losy z roku 1834	340	—
1839	122	50
1854	95	50
Pożyczka narodowa	79	70
Obligacje indenn. galic.	72	—
Akcyje bankowe	859	—
kolei północnej	1885	—
kredytu ruchomego	187	80
kolei francusko-austryackiej	270	—
Lwów 27 kwietnia		
Dukat holenderski	6 26	6 20
austryacki	6 28	6 23
Półimperyal rosyjski	10 85	10 72
Rubel rosyjski	2 10	2 7
Talar pruski	3 1	1 97
Pięciopięćówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	84 75	84 5
Oblig. indenn. bez kupon.	72 45	71 58
Pożyczka narodowa bez kupon.	79 60	78 98
Warszawa 27 kwietnia		
Półimperyal	—	5 58
Oblig. skarbowe	93 19	—
kupon	—	31 1/2
Listy zastawne III okresu	14 87	—
kupon	—	21
Wrocław 28 kwietnia		
Banknoty austriackie w mon. now.	75 1/2	—
Polskie bilety bankowe	88 1/2	—
listy zastawne	87 1/2	—
Poznańskie listy zastawne 4%	100 1/2	—
Oblig. krak. -śląsk.	31%	90 1/2

## Poolagi osobowe na kolejach żelaznych.

## Odchodzą

z Krakowa do Warszawy 7 rano = do Wiednia i Wrocławia 7 rano; 3. 45 po południu = do Ostrawy (przez Bogumina (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do Rzeszowa 5. 40 rano; do Przeworska 10. 30 rano; do Wieliczki 11. rano.

z Wiednia do Krakowa 7 rano; 8. 30 wieczór.

z Ostrawy do Krakowa 11 rano.

z Granicy do Szczakow 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z Szczakow do Granicy 10. 15 rano; 1. 48 po południu; 7. 56 wieczór.

z Rzeszowa do Krakowa 2. 15 po południu = z Przeworska 9 rano.

## Przychodzą:

do Krakowa z Wiednia 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z Wrocławia i Warszawy 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z Ostrawy (przez Bogumina (Oderberg) do Prus) 5. 27 wieczór = z Rzeszowa 8. 24 wieczór = z Przeworska 3 po południu; z Wieliczki 6. 40 wieczór.

do Rzeszowa z Krakowa 12. 1 w południu; do Przeworska 4. 30 po południu.

## Przyjechali od 28 do 30 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Zdanowska Julia w. d. z Krasna Ebeli Matylda znaną urzędnicą z Prus. Wład. Żuk Skarszewski w. d. z żoną z Łezana Błotnicka Tekla modlarzka z Wiednia. Rudolki Antoni w. d. z żoną z Limanowy. Dembowsky Zygmunt w. d. z Warszawy. Dobrzański Józef w. d. z Rzeszowa. Shiohard C. w. d. z Poznania. Gorbisz Jan kup. z Myślowic. Holyński Zenon oficyalista prywaty z Prag. Schults Rudolf fabr. z Białej. Hindlauer Alojzy kapitalista z Wrocławia. Samter Hartwig kup. z Tarnowa. Hallauer Maksymilian, Zukor Bernard wojak z Przeworska. Krzyż Franc. kup. z Borna. Kamowski Stefan w. d. z Polki. Szybański Felician w. d. z Galicji. Hr. Maryja Rejowa w. d. z Wiedni. Mochnacki Józef ok. n. z Prus. z Chrasnowa. Rüd Henryk fabr. z Bielska. Maryasz Andr. ok. pułkownik z żoną z Węgier. Jellike Jan ok. por. z Włoch.

Wyjechali: Mochnacki Józef ok. notar. do Chrasnowa. Rüd Henryk fabr. z Białej. Hindlauer Henryk kapital. do Tarnowa. Schults Rudolf fabr. do Bielska. Holyński Zenon oficyalista do Rzeszowa. Gorbisz Jan kup. do Lwowa. Spiohard Klauzyna, Dembowsky Zygmunt w. d. z Warszawy. Rudolki Antoni w. d. z żoną z Limanowy. Wład. Żuk Skarszewski w. d. z Łezana.

HOTEL DRESDENSKI. Ekielski Adam ob. z Przyborowa. Paulina Wilkowska w. d. z Słucka. Karolina Wysoka w. d. z Polanki. Jaub Gussler kup. z Tarnowa. Goldzand agent z Tarnowa.

Wyjechali: Koha Piłkars kup. do Puchowa. Józef Dolanowski w. d. do Majdanu. Słomowska Eugenia, Chrasnowska Maryja ob. do Strzelców.

HOTEL SASKI. Feliks Miłkowski w. d. z Karol Bernatowicz por. gwardyi ros. z Pruszkowa. Józefa Bobrownicka w. d. z Opatowem. Wojciech Jantscher stygar z żoną z Csech. Cyprjan Małochowicz kapitan jen. st. ros. z Warszawy. Jan Haszka nadtel. do Lwowa. Konstanty Janko inżynier z żoną z Warszawy. Adam Michałowski ob. z żoną z Polki.

Wyjechali: Jan Haszka nadtel. do Dombrowy. Samuel Rosenthal kup. do Lipska. Wiktoria Nowotna w. d. z żoną z Polki. Aleksander Dunikowski ob. z żoną z Bielska. Feliks Miłkowski w. d. z Karol Bernatowicz por. gwardyi

ros. do Galicji. Jan Majzel z żoną, Aleksander bar. Gostkowski w. d. do Polki. Edward Teohórnicki ob. do Wiednia. Wojciech Jantscher stygar z żoną do Lwowa. Julia Kałuska w. d. do Zegartowia. Aleksander Romer w. d. do Jodłownia.

HOTEL POLSKI. Matylda Paszkowska ob., Katarzyna Sokolnicka znaną urz. z Polski. Wład. Kosarski w. d. z Licholna. Adela Descombe gawern. z Sandomierza. Franc. Miller inżynier z Bochali. Józef Foziewicz mechanik, Karol Cześniak ob. z Rzeszowa. Gustaw Düring dzierz. z Prus. Stanisław Śmiałowski ob. z Tarnowa. Feliks Levi kup. z Wenecyi.

## Inseraty.

Komitet Ochron dla małych dzieci  
W KRAKOWIE.

Nabożeństwo doroczne Majowe za Fundatorów i Dobrodziejów Ochron, odbędzie się w kościele Archiprezbiterialnym N. Panny Maryi w dniu 2 Maja r. b. o godzinie 10ej z rana, na które tak Członków Komitetu jak i szanowną Publiczność zaprasza się.

Kraków dnia 27 kwietnia 1860 r. (417-1-2)

## Sekretarz Dyrekcji

## TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ SZTUK PIĘKNYCH

## W KRAKOWIE

ma zaszczyt donieść szanownej Publiczności, że stosownie do postanowienia Dyrekcji z dnia dzisiejszego, Wystawa tegoroczna Sztuk Pięknych, zamknięta będzie z dniem 8 Maja r. b. Losowanie zaś zakupionych przez Dyrekcję obrazów odbędzie się w dniu 15ym Maja w salach Wystawy, o godzinie 11ej z rana, na które panów Akcyonaryuszów uprzejmie się zaprasza.

Ci z panów Agentów Dyrekcji lub Akcyonaryuszów, którzy dotąd nie nadesłali do kasy Towarzystwa należności za rok bieżący, proszeni są, by raczyli to uczynić przed 15ym Maja, jeżeli chcą, aby numera ich akcyj wzięły udział w losowaniu.

Kraków dnia 26 kwietnia 1860 r. (411-2-3)

Walerj. Wielogłowski,  
Sekretarz Dyrekcji.



## LUDWIK ARMATYSA

## W KRAKOWIE,

w domu p. Schmidta przy ulicy Grodzkiej Nr. 53  
na I szczeblu piętze,  
(naprzeciw bankiera p. Wolffa).

Zegarki srebrne: otwarte z obwódkami złotymi i bez obwódek, cylindrowe i ankrów w cenie od 13j do 50 zł., kryte (savonets) srebrne, cylindrowe i ankrów od 20 do 45 zł.

Zegarki złote cylindrowe i ankrów od 30 do 150 zł. Jakoteż: Chronometry angielskie, savonety złote z termometrami, savonety ankrów angielskie złote i srebrne zegarki naciągające się bez kłuszków w dwójaki sposób; bijące (répétiers), lokarskie (seconde-morts); srebrne i złote damskie i męskie emalowane, wyszczególnione dyamentami; nowe wynalazione zegarki 18-dniowe, które przez 18 dni idą za jednym naciąganiem i wskazują zaraz, ile dni zostały, by niezapomnieć gdy nowa pora nakreślenia przypada, (szynna fabryka parysta Gontard & Cie otrzymała patent swobody za ten rodzaj zegarków); savonets en cas ankrów otwarte lub kryte do woli, zegarki te odosłone, są naciśnięciem sprężyny mogą być odczytane, bardzo wygodne w podróży i jedząc konno; zegarki śnieżkowe (nielées) na sposób czerkieski, mierzani na platynę w ogniu czernione.

Podpisany pracując przez lat dziewięć w zawodzie zegarmistrzowskim za granicą, a z tych przez lat sześć w najpierwszych fabrykach genewskich, gdzie nawet był Visiteurem, obeznawszy się wszechstronnie z wszelkiego rodzaju wyrobami, po powrocie swoim do rodzinnego miasta otworzył skład wielki zegarków, a rozległe stosunki z pierwszemi fabrykami szwajcarskimi, francuskimi i angielskimi dały mu sposobność zaopatrzenia skład swego w najpiękniejsze i najnowsze zegarki, a jako znający się na wyrobie, dokładnie tylko wyrobione zegarki posiada. Zaufanie jakie zjednałem sobie przez krótki czas, odkąd skład zegarków otworzyłem na próbie, czy Kraków jest stosownym miejscem do utrzymywania wielkich zapasów zegarków, przekonało mnie, że mogę odważyć się na powiększenie składu mego, i zaopatrzylem go, tak co do ilości jak i rozmaitości, tudzież ceny wyrobów, w to wszystko, co dotąd w wielkich tylko stolicach znaleźć można było. Liczę bowiem z ufnością nie na samo tylko miasto, lecz na odyt w kraju i za granicą, a dostępne ceny i odwiedzenie mego składu, do którego zapraszam nawet osoby nie mające zamiaru kupienia, przekonają publiczność, że skład mój zdola pod każdym względem uczynić zadość wymaganiom. Osoby nie mieszkające na miejscu mogą za oznaczeniem ceny i rodzaju zegarka być usłużonymi z zadowoleniem. Każdy z kupujących może nabyć w składzie moim zegarek za poręczeniem lub bez poręczenia, a w tym ostatnim przypadku odstępuję 12% zwykłej ceny.

(420-1-3)

Ludwik Armatys.

Poszukuje się  
EKONOMA

do zarządu małej wioski w Galicji, ma być bezżenny, bezdzietny — wielkich zdolności nie wymaga się, — ma być głównie moralnej kondyty, sprężysty a ozujny w kierowaniu gospodarstwem. Blizsza wiadomość u Wgo Tyrowskiego, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 672 stary (450 nowy) na II piętrze, w godzinach od 1ej do 3ej z południa.

(422-1-3)

Najsłynniejszy znany Skład  
PŁÓCIEŃ

pod godłem:

„Elisabethbrücke“ w WIEDNIU,

ma zaszczyt oznajmić niniejszem szanownej Publiczności, że i na ten jarmark przybył ze znacznym zapasem

## !!kilku 1000 szt. prawdziwego Płótna!!

w najrozmaitszym gatunku, od najtańszych do najdroższych.

==1,500 sztuk białych chustek do nosa==  
i batystowych,

ze znaczną ilością ręczników, obrusów dreliszkowych i adamaszkowych, 3000 sztuk serwet do kawy najrozmaitszych, wełnianych serwet i kap, z kilkaset tuzinami skarpetek i pończoch, i 50 tuzinami cienkich białych i kolorowych koszul; i oraz podać do wiadomości następujący Cennik z tem nadmienieniem, że za prawdziwość i dobroć płótna daje

## wszelką gwarancję

Bardzo często się zdarza, że wielu stara się kłamliwymi i szarlatanскими ogłoszeniami szanowną Publiczność omamić i fałszywymi, bawelnianymi towarami oszukać. — By wszelkiemu brakowi zaufania zapobiedz, może każdy u mnie kupujący pół łokcia z każdej sztuki na próbę otrzymać, ten kawałek wyprać i prawdziwość płótna wszelkim możliwym sposobem dochodzić, i biorę każdą u mnie kupioną sztukę płótna napowrót, i mieniam ją za inną.

## CENNIK

po cenach stałych w walucie austr.

1 sztuka 30 łokci wiedz. szeroka nieprzyszytych płótna z przędzy złr. 6	— 6 1/2	— 7	— złr. 8
1 „ 30 „ najcieńszego gatunku płótna górskiego (z przędzy ręcznej „ 7 1/2	— 8	— 8	— „ 10
1 „ 30 „ wiedz. szeroka płótna wiksztedzkiego „ 8	— 8 1/2	— 9	— „ 13
1 „ cienkiego płótna na 6 koszul „ 6 1/2	— 7	— 8	— „ 12
1 „ 31 łokci wiedeńskich płótna rumburskiego „ 10	— 10 1/2	— —	— „ 15
1 „ 4/ i 5/4 szerokiego płótna szląskiego 30 łokci wiedz. „ 9	— 9 1/2	— 10	— „ 14
1 „ 38 łokci wiedz. płótna „Creas“ czyli skórkowego „ 8	— 9	— 9 1/2	— „ 15
1 „ szczególnie cienkiego płótna szwajcarskiego na 8 koszul męskich „ 10	— 11	— 12	— „ 16
1 „ najcieńszego płótna Białopolskiego na 9 koszul męskich „ 14	— 15	— 16	— „ 20
1 „ płótna rumburskiego na 12 koszul „ 12	— 13	— 14	— „ 22
1 Holenderskie, Szwajcarskie, Irlandzkie i batystowe Weby 5/4 szerokie „ 18	— 19	— 20	— „ 100
1 tuzin prawdziwych cienkich białych chustek do nosa „ złr. 2 70 kr. 3	— 3 1/4	— 4	— 5 do 10
1 1/2 tuzina nieprzyszytych nicianych chustek do nosa batystowych złr. 2	— 2 1/2	— 3	— „ 12
1 1/2 „ prawdziwych francuskich batystowych chustek „ 2	— 2 1/2	— 3	— „ 4
1 1/2 „ tuzina czerwonych i niebieskich chustek do nosa „ 1 1/2	— 2	— 3	— 6
1 Serwet do kawy we wszelkich kolorach i każdej wielkości „ 1	— 1 1/2	— 2	— 3
1 Serwet desertowych we wszelkich kolorach tuzin po „ 1	— 1 1/2	— 2	— 3
1 Obrusów każdej wielkości dreliszkowych i adamaszkowych tuzin po 1 1/2	— 2	— 2 1/2	— 3
1 Prawdziwych płóciennych serwet dreliszk. i adamaszkowych tuzin po 3	— 3 1/2	— 4	— 5
1 Prawdziwych płóciennych ręczników dreliszk. i adamaszk. tuzin po 3	— 3 1/2	— 4	— 5
1 Najdelikatniejsze wielkie kapy wełniane sztuka po „ złr. 6	— 7	— 8	—

Miejsce sprzedaży znajduje się:

w RYNKU, obok Księgarni p. F. Baumgardtena.

Sprzedaż trwać będzie tylko podczas jarmarku tegorocznego do 6go maja. Kupujący lub na sprzedaż biorący za kwotę wyżej 100 złr. — otrzymują:

bezpłatnie

sztukę płótna cienkiego na 6 koszul.

Obstalunki zamiejscowe skuteczniają się z głównego składu w Wiedniu:

Stadt Spiegelgasse Nr. 1088  
jak najpункtualniej.

(378-5)

Podpisany donosi szanownej Publiczności, iż z dniem 1ym Maja r. b.

dawać będzie w swęj WINIARNI przy ulcy św. Tomasza, oprócz

śniadań i kolacyj,  
OBIADY

tak za Abonamentem, jako też i podług Jadłospisu po cenach najumiarkowanych, zarażając za dobroć tychże tak co do wszelkich trunków jako też i szybka usług.

(497-2-3)

A. Dyktarski.

## DONIESIENIE.

Niżej podpisany ma honor donieść sz. Publiczności, iż otworzył Zakład Fryzjersko-Perukarski

tymszasowo w ulicy Szawskiej w Hotelu „pod Sobieskim“ a mając gotowe roboty, przyjmuję, jak również wykonywa wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie. — Od 1go zaś Lipca r. b. urządzi swój Zakład w Hotelu Saskim na tejże ulicy z wszelkimi dogodnościami na sposób zagraniczny, a pracując po pierwszych zakładach przez lat kilka za granicą,

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	wys. bar. w lin. par. p. r. 0° Reaum.	stan ciepl. podług Reaumura.	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia	
								od	do
28	6	328 13	+11 8	57	zachodni słaby	—	—	—	—
29	6	28 92	7 2	80	—	—	—	—	—
29	6	29 55	7 0	86	—	—	—	—	—
2	30	93	+ 8 1	78	—	—	—	—	—
10	32	04	7 8	87	—	—	—	—	—
30	6	32 61	7 9	88	—	—	—	—	—



## Inseraty.

### Wodna puchlina wyleczona wodą.

Już tyle publicznych podziękowań otrzymał W. Franciszek Medwey, dyrektor istniejącego we Lwowie zakładu leczenia wodą i gimnastyką, że wreszcie byłoby zbyt ciężkiem, chciał jeszcze więcej podnosić jego niepospolitą wziętość jako hydropatycznego lekarza. Dla tego zamierzam nie już dziękować mu, ale podać do wiadomości powszechnej fakt wykazujący, jaka w zasadzie leczenia wodą niezachwiana spoczywa prawda.

Dnia 20 sierpnia zeszłego roku zachorował syn mój Edwin na puchlinę brzuchową, która podług zdania wielu lekarzy z zatwardzenia kruszek powstać miała. Niezwłocznie oddałem go w opiekę najznakomitszym panom aleopatowem we Lwowie, którzy bez poprzedniego porozumienia się wzajemnego, zgodzili się z sobą zupełnie tak co do diagnozy tj. oznaczenia słabości, jakoteż co do użycia przeciw niej lekarskich środków. Ale pomimo tej obiecującej zgodności zdań, słabość mojego syna przez ciąg całych 8 miesięcy nie a nie ustąpiła; przeciwnie, woda w brzuchu wzmagała się coraz więcej — a podstępnie ku pierśsiom, groziła widocznym życiu mojego dziecka.

Był to dla mnie czas utraty wszelkiej nadziei, a ostateczność w której się znalazłem, podala mi myśl chwytnia się ostatecznego środka tj. wody, o której — mogę to dziś śmiało powiedzieć — powszechne, chociaż całkiem fałszywe istnieje mniemanie, że tylko przeciw gośćcowi i reumatyzmowi skutecznie użyć da się. Powtarzam raz jeszcze, że mniemanie to jest fałszywe, bo o dziwo! syn mój jest dzisiaj zdrow najzupełniej; o czym wszem w obec i każdego z osobna, komu to doniesienie przydać by się kiedykolwiek mogło — niniejszem zawiadamiam.

Przypatrzyłem się też bywając z powodu słabości syna mego często w zakładzie, w ilu to, w jak rozmaitych a ciężkich, zapalnych, gwałtownych i chronicznych słabościach bez różnicy — woda przynosi radykalną pomoc.

W tym to opisie zawiera się moje podziękowanie dla Wielmożnego Franciszka Medweya.

Lwów dnia 10 kwietnia 1860.

Jan Baroni,

(386-1-2) właściciel Słowicy w obwodzie złoczowskiem.

### Franciszka Nätthebusch

fabrykantka Rękawiczek i Krawatów z Wiednia  
poleca szanownej Publiczności swój najobficiej zaopatrzony wielki skład

### REKAWICZEK

skórzanych, nicianych, jedwabnych i siatkowych, Krawatów jedwabnych i atlasowych, Sznurowadła, Torb podróżnych, wszelkiego gatunku Szelek gumowych i skórzanych i t. p. Dla szanownych Dam na szczególną uwagę zasługuje wielki dobór: MANTYLEK koronkowych i jedwabnych, Manieków aksamitnych i wstążkowych kokard, Torbeczek dywanikowych i skórzanych.

Także znajduje się wielki zapas KRYNOLIN i Spodnie włosienicze z najlepszych materyj — po cenach najtańszych.

!!! Trzecie zwiedzenie Jarmarku !!!

BERNARD BERNARDY

### MAJSTER SZEWSKI z WIEDNIA,

poleca swój najobficiej zaopatrzony Skład wszelkiego rodzaju obwój:

Bucików damskich, męzkich i dla dzieci najgustowniej zrobionych i z najlepszego materyału po cenach najtańszych.

Miejsce sprzedaży w 26 budle przy Sukiennicach od strony ulicy św. Jana. (377-4-6)

### MAGAZYN

### STROJÓW DAMSKICH

An. Dy.

z PARYŻA i WIEDNIA

w Krakowie pod znakiem

„à la Ville de Paris” w budzie Nr. 5 w głównym Rynku,

poleca szanownym Damom swój najobficiej zaopatrzony Skład najgustowniej zrobionych kapeluszy i czepczków damskich, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje. (383-3-4)

### FRANCISZEK PAASDORFER

Z WIEDNIA

fabrykant parasoli i parasolek

poleca swój obfity zapas wszelkiego gatunku parasoli i parasolek

hurtem i w małych partyach.

Lokal sprzedaży: w Rynku głównym w budzie jarmarcznej N. 25. (379-3)

### Dobra na sprzedaż!

### Dobra Podgrodzie

wraz

### z Grabówką

w Tarnowskim cyrkule przy gościńcu położone milę od Debicy odległe, mające objętości 400 morgów pola ornego, z 600 morgów lasu; jako też

### Wolica z Błyszczówką

w Tarnowskim cyrkule przy gościńcu 1/4 mili od Dembicy odległe, mające 350 morgów pola i 1/4, tudzież 400 morgów lasu, wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi, gorzelem z maszyną, są do sprzedania. — Chęć kupienia mający niech się udać do rądy dóbr Ferdynanda Redel w WOLICY samoskaskiego, gdzie wykazy tychże dóbr i informacje otrzyma. (402-2-3)

## Przedostałni Tydzień do nabycia losów piątej

przez c. k. Dyrekcyę dochodów loteryjnych ugwarantowanęj

## WIELKIĘJ LOTERYI

dla celów powszechnie użytecznych i dobroczynnych.

Trafnych 4530 wygrywa razem

300,000

złotych waluty austr., a to:

1 trafna	70000 złt.	1 trafna	6000 złt.	15 trafnych po	1000 złt.
1 "	30000 "	2 trafne po	5000 "	50 "	500 "
1 "	20000 "	2 "	4000 "	100 "	200 "
1 "	15000 "	2 "	3000 "	150 "	100 "
1 "	10000 "	2 "	2000 "	200 "	50 "
1000 wygran. seryjnych po	10 złt.	1000 wygran. seryjnych po	6 złt.		
1000 "	8 "	1000 "	4 "		

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 12 Maja 1860 roku. 3 złote wal. austr.

Loterya rządowa, nie prywatna. — Istnieje jeden tylko gatunek losów bez różnicy klas, i jedna tylko cena onychże. — Każdy los gra w jednym ciągnięciu na wszystkie wygrane. — Każdy los seryi wyciągniętej może oprócz wygranej, na seryę przypadającej, odnieść także i wielką wygraną. — Zaraz po ciągnięciu wydany będzie wykaz wygranych. W czternaście dni po ciągnięciu nastąpi wypłata wygranych za przedłożeniem losów oryginalnych, przepisaniem markami stęplowemi na stronie odwrotnej opatrzonych, w Kasie loteryi w Wiedniu (Salzgries Nr. 184). — Wszelkie wygrane, któreby w ciągu 6ciu miesięcy po ciągnięciu, przeto do 12go listopada 1860 r. z jakiegokolwiek bądź powodu nie były podniesione, przepadają wedle §. 11go programu gry na rzecz publicznych zakładów dobroczynności, w niniejszej loteryi Najlaskawiej uwzględnionych. — Bliższe wiadomości zawiera drukowany program gry, znajdujący się u wszystkich organów sprzedaży, który do zakupionych losów załączonym będzie.

(353-1-2) C. k. Dyrekcyja dochodów loteryjnych w Wiedniu.

Wszelkie operacye zębów i wstawianie sztucznych zębów i szczęk uskutecznia

## lekarz do zębów ALFONS

Ordynuje od godziny 9ej rano do 1ej w południe i od 3ej do 6ej godziny po południu, przy ulicy Grodzkiej pod N. 90 na drugiem piętrze. (419) (1-3)

## KAPIELE ROEMERBAD

w Styryi niższej, (Gastain styryjski) otwarcie ich 1 maja r. b.

Kapiele te znajdujące się tuż przy stacyi kolei żelaznej, Roemerbad zwanęj, idące z Wiednia do Tryestu, i leżące w jednej z najpiękniejszych okolic dolnej Styryi, znane są już oddawna z cudownych skutków ciepłych wód swoich. Wary te szczytą się ciepłotą 38,4 stopni C., co do części składowych podobne są do Gastainu i Pfeffera i uleczać wszelakie ogólne oraz miejscowe osłabienia, wszelkie więc kurcze, migreny, porażenia, skrócenia, przeciągłe osutki, zofy, krzywice, krwawnice, goście, dny, niemoce niewieście, nieprawidłowe czyszczenia, białe upławy, blednicę itp.

Dla gości znajdujące się dobrze urządzone, pięknie umeblowane pokoje za cenę od 45 nkr. aż do 3 zł. 30 nkr. w. a.

Kapiele te wyszczególniają się zdrowem położeniem, ślicznymi okolicami, rozmaitemi założeniami spacerami i najdogodniejszymi łazienkami, tudzież wszelkimi do wygody i zabawy służącymi urządzeniami, do czego miejscowa orkiestra, równie jak bale i inne rozrywki nie mało się przyczyniają.

Dr. Leidesdorf z Wiednia będzie i tego roku lekarzem zdrojowym. Za opłaceniem listami daje Dyrekcyja każdemu zgłaszającemu się natychmiast wszelkie objaśnienia co do pomieszczeń, lub innych okoliczności kąpielowych. (419-1-2)

## MORASA ŚRODEK

na wzmocnienie włosów.

Przewyższający wszelkie dotąd używane w tym celu środki w swych skutkach jako też i przyjemność.

Już po trzechdniowym nacieraniu włosów za pomocą gąbki, znosi się formowanie łuski, przez co wzmocnia cebulki włosowe, przyspiesza rośnięcie włosów i nadaje im miękkość i połysk jedwabisty. W urzędzeniu tego środka uważano na skład chemiczny włosów i starano się znaleźć środek między częściami pobudzającymi i wzmocniającymi.

Jedynie prawdziwy ten środek urządza się w fabryce (206-4-20)

A. Moras & Comp. w Kolonii,

Główny Skład

w Apteczce pod „Barankiem”

W. Mołędzńskiego w Krakowie.

Cena 1 flaszki 1 złr. 50 nkr. — Z opakowaniem do przesyłki 1 złr. 80 nkr. walutą austr.

## KBPELUSZY

### Florentyńskich

najnowszych fasonów,

damskich, męzkich i dla dzieci,

[399] otrzymał Handel (2-10)

Karola Hermanna

W KRAKOWIE.

## WODA KSIĄŻĘCA

AUGUSTA RENNARD

W PARYŻU.

Chcąc się o nadzwyczajnej skuteczności tego cudownego płynu przekonać, potrzeba tylko po zwykłym myciu wodę tę należycie poruszyć, gąbkę w niej umaczać i skórę jednostajnie zwilżyć nie obcierając się, a otrzyma się aż do najpóźniejszego wieku pięć białą, gładką, czystą i delikatną.

Ci zaś, którzy nieczystą skórę mają, muszą tę wodę kilka razy na dzień na wyżej wymieniony sposób używać, by się tem przedzied od wszelkich wyrzutów, piegów i opalenia lub innych nieczystości skóry uwolnić, gdyż ta woda żadnych nieczystości na skórze nie zniesie. (271-2-10)

Prawdziwą, po cenie 84 cent. wal. austr. otrzymać można jedynie

W KRAKOWIE u J. BARTLA.

## KAPIELE LIPPSPRINGE

Stacya Paderborn

Wody „Lippspringe” udowodniły swą skuteczność we wszystkich słabościach organów oddechowych, które piętno powolnie postępującego zapalenia mają. Tuberkuly płucowe w pierwszym i drugim stopniu, katary chroniczne, chartanki i gardła, hemoroidalne parcia do otworów do oddechu służących, dolegliwości astmatyczne, znajdują pewną skuteczną pomoc przy źródle Arminius zwanem. Na szczególną uwagę zasługują przeciw skłonności do skrofali i zakorzeniającym się tuberkulom.

Zabudowanie lekarskie znajduje się w najzdrowszej części miasta, w bezpośredniej bliskości źródła, domu kąpielowego i promenady, następcza gościom tak zdrowym jak i słabym, wszelką wygodę i zawierając wybór 180ciu pokoi może wszelkim wymaganiom odpowiedzieć. W południe jest table d'hôte, wieczór zaś jada się podług jadłospisu. Omnibus miejscowy kąpielowy utrzymuje związek dwa razy na dzień z każdym pociągami stacyi kolejnej Paderborn, o milę tylko odległej.

Lekarską radę i pomoc udziela lekarz kąpielowy Dr. Weber — w porze niekąpielowej mieszkający w Driburg — wszelkie inne wywiadowania i zamówienia pomieszczeń, przesyłek wody itd. załatwia jak najspieszniej administrator kąpiel Drevermann. (327-2-3)

Pora kąpielowa trwa od 15 maja do 15 września.



# OBWIESZCZENIE.

Ces. kr.

uprzyw.

KOLEJ PÓŁNOCNA

CESARZA FERDYNANDA.

Podpisana Dyrekcja podaje niniejszemu do powszechnej wiadomości, że zwykłe w przeszłych latach

pociągi spacerowe między Krakowem a Krzeszowicami także i tego lata z dniem 6ym Maja r. b. się rozpoczynają i następujący porządek jazdy się zaprowadza:

W miesiącach Maja, Czerwcu, Lipcu i Sierpniu, odchodzi pociąg z Krakowa o godzinie 1ej minut 20 w południe, a przybywa do Krzeszowic o godzinie 2ej minut 3 po południu; powraca z Krzeszowic o godzinie 7ej minut 55 w wieczór, a przychodzi do Krakowa o godzinie 8ej minut 38 w wieczór.

W miesiącu Wrześniu odchodzi z Krakowa również o godzinie 1ej minut 20 w południe, przyjazd do Krzeszowic o godzinie 2 minut 3 po południu; powrót z Krzeszowic o godzinie 6ej minut 30 w wieczór, przybycie do Krakowa o godzinie 7ej minut 13 w wieczór.

Ceny niższe są na połowę opłaty taryfowej, i wynoszą za jazdę tam i napowrót:

za 1 bilet I <sup>ej</sup> klasy	1 złr. 26 centów
za 1 bilet II klasy	95 "
za 1 bilet III klasy	63 "

Te bilety jednak wydają się tylko w kasie osobowej w Krakowie, i do jazdy innymi pociągami osobowymi nie są ważne.

Od Dyrekcji c. k. uprz. kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

Wiedeń dnia 17go Kwietnia 1860 r.

## KAPIELE NAUHEIM NADMUCHY gazem kwasem węglowym. Wody ciepłe. koło Frankfurtu nad Menem.

Źródło w Nauheimie jest siedm, które są słynne swoją ważnością jakoteż i siłą uzdrawiającą, używane do picia lub do kąpiel, zbawienne są przeciw następującym chorobom:

1) Złotom we wszystkich odcieniach i kształtach; 2) chorobom wenerycznym zastarzałym, bólowi kostnym, zatruciu rtęciowemu i zjad pochodzącym porażeniom; 3) słabości przeciągłej trzew, niestrawności, bólowi żołądka, zatwardzeniu zwyktemu, krwawicom, żółtaczce, rozrostom wątroby, śledziony; 4) większej części chorób organów płciowych; nieplodność znika pod wpływem kąpiel i natryskiwań wodą mineralną i nadmuchiemy gazem kwasu węglowego; kąpiele gazowe wywierają niezmierne przeważny wpływ na niemoc męską; 5) gościowi i dnie przebiegającej, bólowi nerwowemu osobliwie nerwo-bólowi kulszowym, puchlinie stawowej, kamieniom (dziarstw); 6) chodzącej, bólowi nerwowemu osobliwie nerwo-bólowi kulszowym, puchlinie stawowej, kamieniom (dziarstw); 7) przeciw uderzeniom ciężkim, złuczeniom i ranom; — uleczenie następuje niezmiernie szybko przez wpływ rozwalniający oraz wzmacniający tych kąpiel.

Źródła w Nauheimie należą do rzędu wód solnochlorowych; są daleko lepsze, niżeli wody w Kreuznach, wyszczególniając się przez swą czystość, smak bardzo przyjemny i przez gaz, za pomocą którego bardzo łatwo się trawi; rzec można, że przechodzą wszystkie inne kąpiele, ponieważ mają temperaturę od 23, 27 i 29° Reaumur, a zatem mogą być używane do kąpiel bez poprzedniego ogrzania lub ochłodzenia.

Nauheim łączy z skutkiem swych wód przyjemności, które tylko mają kąpiele najkorzystniej położone nad brzegami Renu. Bawialnia tymczasowa, salony towarzyskie, bale, koncerty, czytelnia i gry zgromadzają każdego dnia towarzystwo dobrane. Orkiestra pod dyktando p. Edmunda Neumann, złożona z najcelniejszych muzyków, daje się słyszeć z rana przy źródłach, wieczór w ogrodach, w bawialni; bale i koncerty pójść po sobie bez przerwy przez cały przeciąg pory kąpielnej. Nakoniec goście kąpielowi znajdują w hotelach wyborny stół à la table d'hôte i stół w restauracji podług karty.

Otwarcie kąpiel od 1 kwietnia.

Przejazd z Frankfurtu do Nauheim w 55 minutach. Kolej żelazna z Frankfurtu do Berlina (Mein-Weser).

Najbliższe ciągnięcie losów

pożyczki miasta Budy nastąpi d. 16 czerwca r. b.

Summa wygranych złr. 4,679,675 wal. austr. podzielona jest na trafne 40,000, 30,000, 20,000 złr. wal. austr. itd.

Najmniejsza wygrana, która na każdy z tych losów po złr. 40 bez wyjątku wypaść musi, wynosi złr. 60—70—75—80 w. austr.

Losów dostać można u Józefa Bartla w Krakowie.

## SOLNE I SIARCZANE KAPIELE W TRUSKAWCU

w obwodzie Samborskim, słynne w kraju i za granicą ze zbawiennej skuteczności wód swoich, będą otwarte tego roku

dnia 20go maja.

Podpisany postarał się o wszystko, cokolwiek służy ku przyjemności i wygodzie szanownych Gości. Cukiernia i restauracja równie jak zawsze należycie urządzone, a doborna muzyka pod przewodnictwem zaszczytnie znanego artysty p. Edw. Pleinera u przyjemni pobyt u wód truskawieckich.

Zamówienia przyjmuje Zarząd Zakładu kąpielowego w Truskawcu poczta Drohobycz w listach frankowanych.

(348-3-10)

Tomasz Pasynkowski, dzierżawca.

W Drukarni „CZASU.”

## BAD REINERZ

in der Herschaft GLATZ preussisch-Schlesien.

Die hiesige Bade Brunn und Molken Kuranstalt deren Ruf namentlich bei Krankheiten der Respirations Organe, Neigung zu Katarrhen, chronischen Katarrh des Kehlkopfes, der Luftröhre und der Bronchien, Anlage zur Tuberkulose, ausgebildeter Tuberkulose, ferner gegen Skrophulose, der Grundlge der Tuberkulose, allgemeiner Entkräftung nach schweren Krankheiten, oder Säfteverlust n, Bleichsucht u. s. w., zu begründet und allgemein bekannt ist, als dass eine weitere Auseinandersetzung der eigenthümlicher Wirkung unserer alkalisch-erdigen milden Eisenquellen und unsren vorzüglichen Ziegenmolken hier Platz greifen müsste, wird in diesem Jahre

Mitte Mai eröffnet, und Ende September geschlossen.

Die gherhesten Kurgäste welche unser Bad besuchen wollen, werden ersucht, ihre auch Wohnungen und Brunn-Bestellungen sich bezeichnenden Anfragen an die hiesige Bade Inspektion zu richten.

Die Gewährung von Freikuren kann nur in der Zeitraume von 15 Mai bis 15 Juni, und von 15 August bis Ende der Saison erfolgen; jedoch muss die Mittellosigkeit der die Freikur beanspruchenden, aus Städten durch ein Attest von dem Magistrat, aus der Gemeinde durch ein vom Landrath Amt oder Pfarramt beglaubigtes Attest des Dorferichts, so wie die Nothwendigkeit der Baderkur durch ein ärztliches Zeugnis, und endlich deren Subsistenz während der Baderkur durch amtliche Bescheinigung nachgewiesen sein.

Ohne diese Requisite kann keine Freikur bewilligt werden, worauf wir zur Vermeidung von Zurückweisungen besonders aufmerksam machen.

Anfragen in ärztlichen Beziehung sind an unsere beiden Baderärzte Herrn Sanitäts Rath Dr Kunza und Herrn Dr Gottwald hieselbst zu richten.

Magistrat Reinerz den 29 März 1860.

## KAPIELE REINERZ

w hrabstwie GLATZ w pruskim Szląsku

Tutejszy Zakład lekarski kąpielowy, źródłowy i żelazny, którego słynność szczególniejszą w s-bosciach organów oddechowych, w skłonnościach do katarów, w chronicznych katarach chłentki gardła, przy powstających tuberkulach, i już powstałych przeciw skrofłom będącym podstawą tuberkulów, przeciw ogólnemu osłabieniu po ciężkich słabościach, przy traceniu soków, blednicy itp. za nadto jest znana i utrwalona, by dalsze wyjaśnienia właściwych skuteczności na tych alkaliczno-ziemnych łagodnych źródłach żelaznych i rozszerz szczególniejszej żelaznicy potrzebami były, zostaje w tym roku

w połowie maja otwarty a z końcem września zamknięty.

Szanowni Goście kąpielowi, którzy nasz Zakład zwiedzić sobie życzą, racą się względem zamówień pomieszkani i źródeł i wszelkich dotyczących wyjaśnień udać do tutejszej Inspekcji kąpielowej.

Dozwolanie kąpiel bezpłatnych nastąpi tylko od 15go maja do 15go czerwca i od 15go sierpnia do końca pory kąpielowej; jednak musi być stan ubóstwa o bezpłatne kąpiele starszących się udowodnionym, a to mieszkających w miastach zaświadczeniem Magistratu, że wsi zaś zaświadczeniem wójta gminy przez dotyczący Urząd polityczny lub parafialny potwierdzonym, również należy udowodnić potrzebę używania kąpiel świadectwem lekarskiem, nakoniec możność utrzymania się przez czas kąpielowy świadectwem urzędowym.

Bez tych wszystkich alegatów nie będzie bezpłatne używanie kuracji dozwolone na co się zwraca szczególne uwagę kompetentów z tem nadmienieniem że inaczej wszelkie podania zostaną odmówione.

Wszelkie zapytania we względzie lekarskim upraszamy adresować do naszych obydwóch lekarzy kąpielowych, pana konsyliarza Dr. Kunze i pana Dr. Gottwald.

Magistrat Reinerz dnia 29go marca 1860.

## A. GUMPLOWICZ W KRAKOWIE

ma zaszczyt oznajmić szanownej Publiczności, iż Panowie Filip Haas i Synowie w WIEDNIU, założyli w jego Handlu przy ulicy Grodzkiej Nr. 63

Wielki Skład komisowy

DYWANÓW i OBIĆ na MEBLE

z wyrobów swych c. k. uprzyw. fabryk

po cenach fabrycznych.

Prócz tego Skład ten zaopatrzony został wielkim wyborem świeżo sprowadzonych

Dywanów Angielskich

kap na łóżka, przykryć na stoły, kolder welnianych, koców węgierskich i t. p. po cenach jak najtańszych.

(35-4)

HANDEL K. HENISZA W KRAKOWIE

fortepianów, mebli żelaznych, i wyrobów cynkowych, żelaznych i blaszanych lakierowanych, dobór dziełownych zabawek samych lanych, wielki skład tań, pieców i naczyń kuchennych z żelaza kutego, poleca się szanownej Publiczności, zapewniając ceny najprzystępniejsze. Co do Fortepianów i Physarmonii których Skład na skalę dotąd przez nikogo w Krakowie niepraktykowaną urządził, wszelką gwarancję z mej strony daję i odwodzę się w tym względzie do publicznej opinii osób, które mnię już swym zaufaniem zaszczytowały. Mając zaś takowe nie w komisie, a tem samem niezależnym będą od oon, jako fabryka nakłada, lecz sam jeżdżąc zagranicę i gotówką płacąc, mam sposobność po 1) wybrać instrumenta takto tylko, które są pewne i wyborowe uznam, a po 2) nabywając je na własność, otrzymuję procenta, z których sam jeszcze kupującym pewną część ustępuje, z czego następność, że kupujący niemal taniej u mnie instrument nabył niż po zagranicę może. — Ceny fortepianów w najnowszy sposób sbudowanych są od 275 do 700 złr. — a physarmonie od 100 do 300 złr. — Polecają się względem szanownej Publiczności swracam zarazem uwagę na Łódka i Kolebki żelazne, których użycie jest prawie dzisiaj powszechnem. — Z wyrobów cynkowych i blaszanych Wanny wielkie i mniejsze do krodensu, Miednice; Wiadra, Konewki, Sitsbady, Wanienki dla dzieci nowonarodzonych itd. — W końcu instrumenta sprzedają się i zamieniają na stare, odkupują i wypożyczają się.

Skład Fortepianów ulica Szeroka pierwsze piętro z gankiem żelaznym, dom W. Różyk. — Skład wszelkich Wyrobów żelaznych i Mebli przy ulicy Grodzkiej w Sklepie w domu W. Göbla, gdzie główny wstęp dla załatwienia interesów. — Skład naczyń żelaznych kutyh, pięknie i trwale emaliowanych, sprzedają się po cenach niższych, niż gdziekolwiek dotąd.

(307-27)

Rządca Drukarni, Antoni Rother.